



KRAKOWA

31. V. 1946

PIĄTEK

Wywiad z wicepr. Gomułką

Apel do chłopów z PSL

Wiadomości z NSZ

Goering kupuje „Perłę Azji”

Ku-Klux-Klan działa

„Prawo dla każdego”

Zmiana rządu w Pradze

Pończochy z węgla

USA i Watykan

NOWY JORK (TASS). Jak donosi korespondent agencji „Associated Press” z Atlantic City, Generalna Rada protestanckiego kościoła prezbiterialnego w Stanach Zjednoczonych jednomyślnie uchwaliła rezolucję, w której „kategorycznie protestuje przeciwko przedłużeniu oficjalnych stosunków dyplomatycznych USA z Watykanem, niezależnie od tego, jaka forma zostałaby im nadana.

Rezolucja wzywa prez. Trumana o kongres amerykański do natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Watykanem oraz do ścisłego przestrzegania zasady odłączenia kościoła od państwa.

JAK UKRADZONO MUSSOLINIEGO

RYM (Obsl. wł.). Wykradzenie zwłok Mussoliniego oraz jego przyjaciółki wywołało duże zainteresowanie. Policja włoska przeprowadziła śledztwo, gdyż okazało się, że zwłoki Mussoliniego wywieziono z Włoch prawdopodobnie skradzionym z mediolańskiego lotniska samolotem.

Dowódca pierwszej włoskiej strefy lotniczej sądzi jednak, że wywiezienie zwłok samolotem jest mało prawdopodobne, chociaż przyznaje, że samolot mógł z łatwością odlecieć do Francji, Niemiec lub Jugosławii. Na podróż do Hiszpanii samolot nie miał dostatecznej ilości benzyny. Kradzież dokonało 5-ciu sprawców, którzy posiadali na lotnisku swoich wywiadowców. Według niepotwierdzonych doniesień jednym z ludzi, którzy ukradli samolot był b. sekretarz partii faszystowskiej, Scorza. Samolot odleciał rzekomo w kierunku Hiszpanii.

Przed zmianą rządów w Pradze

PRAGA (Obs. wł.). Koła polityczne Czechosłowacji komentują żywo skład przyszłego parlamentu oraz rząd republiki. Podawane są różne koncepcje obsadzenia stanowisk ministerialnych. Ponieważ partia komunistyczna wzięła z wyborów jako najsilniejsza, misja tworzenia gabinetu przekazana będzie wicepremierowi Gottwaldowi. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż partia komunistyczna nie przyjdzie tej misji, wobec czego rząd tworzyłby dotychczasowy premier, socjaldemokrata Fierlinger.

Wybory potwierdziły fakt, że nowa demokracja toruje sobie drogę w Europie, podaje komentarz radia moskiewskiego. Z kół reakcyjnych rozlegały się głosy nadziei, że narody rozczarowały się do idei demokracji i postępowych reform. Wybory wykazały jednak zwycięstwo demokracji ludowej. Naród czeski wypowiedział się w najbardziej wolnych wyborach, a tylko 0,5% oddało białe kartki, wypowiadając się przeciw demokracji ludowej. Koła reakcyjne dowodziły, że współpraca partii antyfaszystowskich

Apel do chłopów z PSL

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego ogłosił list otwarty do chłopów z P. S. L. List ten opisuje historię walki ruchu ludowego z sanacją i stanowisko prawicy ludowej wobec problemów Polski międzywojennej i wojennej.

„Spójrzcie co się dzieje w Polsce. Zachęcona rozłamem wśród ludowców sanacja i endecja znowu podnoszą głowę. Już nie u władzy, bo u władzy stoją dziś w Polsce chłop i robotnicy. Ale w lasach. Tam, gdzie gromadzą się bandy, kierowane przez oficerów Andersa, wychodzące nocą na łów chłopskiego dobytku, mordujące działaczy ludowych i robotniczych.

I oto stała się rzecz niesłychana. Poseł PSL, przyjaciel p. Mikołajczyka, pan Bańczyk występuje w Krajowej Radzie Narodowej z przemówieniem, w którym bierze w obronę bandy, nazywając je „samoobroną społeczną”.

Chłopi z PSL! Wy, którzy jeszcze idziecie za Mikołajczykiem. Czy nie wstyd Wam za takich przywódców?

Od lat walczyliśmy razem o ideał społeczny, o najwyższe wartości moralne człowieka. Jakaż to moralność, jaki to człowiek, który jak sep pławi się we krwi niewinnej, żyje z rabunku, podpala wsie i zabija ojców na oczach ich dzieci? Jakaż to partia ludowa, demokratyczna, której najwyżsi przywódcy chwala bandy z trybuny poselskiej? Cóż to za „ludowcy”, którzy ściągają hańbę na prawdziwych ludowców, chwając u siebie składy broni i chodząc na łów razem z bandami?

Od lat walczyliśmy razem o ziemię dla chłopów, o usunięcie ze wsi obszarników. Jakż to minister ludowy, który otoczył się w Ministerstwie Rolnictwa obszarnikami z sanacji w rodzaju panów Królikowskiego, Krzyżkowskiego, Koruby? Jakż to chłopski minister, który od

roku wstrzymuje zapisanie nowopowstałych gospodarstw chłopskich do ksiąg hipotecznych? **CHŁOPI Z P. S. L.!**

SPYTAJCIE WŁASNEGO SUMIENIA

Chłopi z PSL! Zajrzyjcie do własnych serc, spytajcie własnego sumienia — jakaż to może być przyszłość narodu, który usłucha tych, co nie orzą, nie sieją, uczą ziarno zamieniać na bimber, chcą zatruwać umysły pijaństwem i głupimi plotkami?

Czyż może chłop ludowiec być w jednej partii z „gulonem”, szabrownikiem i spekulantem, który zjawia się z innymi szabrownikami, aby przytrzymać chłopów tak długo na targu, aż chłop sprzeda im swoje produkty po cenie, którą mu poddyktują? Ci sami spekulanci chowają towar, wwabiany w fabrykach dla wsi, zbierają grube zyski i wiatują po knajpach na cześć Churchilla i Mikołajczyka.

Mikołajczyk robi z PSL kaplicę wielkocieli wroga Polski Churchilla. Churchill jeździ po świecie i wygłasza mowy w obronę Niemców, przeciwko polskim granicom zachodnim. A pismo Mikołajczyka — „Gazeta Ludowa” kadzi panu Churchillowi. Za to gazety Churchilla i innych agentów kapitalistycznych i lordów angielskich chwala Mikołajczyka, że rozbił Stronnictwo Ludowe i chce rozbić jedność chłopsko-robotniczą w wyborach.

MOMENT DZIEJOWY

Zbliża się wielki moment w dziejach Polski. Po stuleciach wyzysku i praw, dyktowanych przez panów, będziemy my, chłop i robotnicy — decydować o prawach stanowiących fundament ludowładztwa. Za miesiąc czeka nas pierwsze w Polsce głosowanie ludowe.

Za miesiąc pokazemy reakcji w głosowaniu ludowym, że jesteśmy wszyscy jak jeden mąż za reformą rolną za przejściem wielkich fabryk przez państwo przy równoczesnej ochronie drobnej własności prywatnej. Ze jesteśmy za utrwaleniem granic Polski na Odrze i Nysie. Ze chcemy, aby Polską rządził demokratyczny sejm bez pańskiego senatu. Na trzy pytania, postawione nam w tych sprawach, każdy chłop i wszystkie kobiety wiejskie odpowiedzą trzy razy TAK, dając tym dowód jedności ludu polskiego.

O JEDNOŚĆ LUDOWĄ

Niechaj ta jedność ludowa znajdzie swój wyraz nie tylko w głosowaniu, ale i w czynach. Niechaj wyrazi się w pracy nad odbudową wsi zrujnowanych, budową nowych gospodarstw na Zachodzie, budową szkół i domów ludowych, szpitali i dziecińców. Nad oczyszczeniem wsi z bandytów i spekulantów, rozbudową spółdzielni i zagospodarowaniem resztek pod zarządem ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ. Niechaj nasz Związek Samopomocy rośnie w siłę i wychowuje nowy, zamożny i świątły typ chłopca-obywatela. Niech nasza młodzież, zjednoczona w „Wiciach”, stanie się źródłem niewyczerpanym tężyzny moralnej narodu, uleczonoj z hitlerowskich wyziewów w rodzaju szambu i bandytyzmu.

Jesteśmy kowalami własnego losu, jesteśmy włodarzami Polski. Pozostaniemy nimi na zawsze, jeśli zachowamy swą jedność.

Wywiad z wiceprez. Gomułką:

Odwiedziny w Moskwie

WARSZAWA (RAP). Przedstawiciel Robotniczej Agencji Prasowej uzyskał u wicepremiera tow. Gomułki-Wiesława wywiad na temat rozmów moskiewskich.

— Nasze odwiedziny w Moskwie — oświadczył tow. Wiesław — stanowią dalsze ogniwo wzmacniające przyjaźń polsko-radziecką, zawiązaną w czasie wspólnej walki z niemieckim faszysmem.

W okresie wojny z natury rzeczy, odcinkiem decydującym była współpraca wojskowa; najważniejsze było dla nas wyzwolenie spod niemieckiej okupacji. Pomoc Armii Czerwonej, stworzenie odrodzonego Wojska Polskiego, decydująca rola, jaką odegrała Armia Czerwona w wyzwoleniu naszego kraju od Niemców, wspólna walka żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego — oto były główne momenty, cementujące w tym okresie naszą przyjaźń, ścisły sojusz pomiędzy Polską a narodami ZSRR.

Obecnie znajdujemy się w nowym okresie — okresie pokojowej pracy. Pracy nad odbudową naszego kraju, pracy nad normalizacją stosunków gospodarczych, pracy nad podniesieniem dobrobytu ludności, tak bardzo obniżonego wskutek rabunkowej gospodarki Niemców i zniszczeń wojennych. W tych warunkach decydującym odcinkiem naszych stosunków staje się współpraca gospodarcza.

Braterstwo broni z okresu wojny pozostaje jako fakt żywy, realny. Znajduje ono nowy wyraz w pomocy ZSRR dla nowoczesnego uzbrojenia naszego wojska. Ale obok niego na pierwsze miejsce wysuwa się współpraca gospodarcza dwóch sąsiadów, którym grozi wspólne niebezpieczeństwo i których łączy wspólne interesy.

W obecnym naszym położeniu gospodarczym stroną silniejszą, stroną pomagającą, stroną dającą jest Związek Radziecki. Rozporządza on olbrzymimi zasobami, które pozwalają mu udzielić nam poważnej pomocy. Spotkaliśmy się w Moskwie z pełną życzliwością, z całkowitym zrozumieniem dla naszych potrzeb, z gotowością udzielenia nam pomocy dla przezwyciężenia trudności, które przeżywamy.

Oczywista: żadna pomoc nie może zastąpić własnej wyłożonej pracy narodu, niezbędnej podźwignięcia naszego kraju. Ale mogę stwierdzić jedno: dzięki pomocy jaką uzyskaliśmy, Polska szybciej, łatwiej, z mniejszymi ciężarami dla całego narodu odbuduje swe życie gospodarcze, osiągnie pełną normalizację gospodarczą.

Wychodząc z niewzruszonych założeń uchwał poczdamskich dotyczących naszych granic zachodnich w całej ich rozciągłości, stwierdzili i całkowitą zgodność poglądów obu rządów na problem niemiecki. Pomoc gospodarcza, udzielona nam przez ZSRR, zapewni poważne przyspieszenie tempa odbudowy, zagospodarowania i repolonizacji Ziemi Zachodnich.

Bilans pierwszego roku okupacji Niemiec

Pierwszy rok okupacji alianckiej wykazuje następujące pozycje po kredytowej stronie bilansu:

1. Niemiecka machina wojenna została kompletnie rozbita, a dzień po dniu prowadzona demilitaryzacja jest na ukończeniu. Ażeby na zawsze postrzonić Niemcy militarne nałożyli aliancki większą kontrolę nawet na badania naukowe, szczególnie na studia nad energią atomową.
2. Prawa hitlerowskie zostały odwołane i zastąpione nowymi, liberalnymi. Skasowane zostały rasowe ustawy norymberskie i dyskryminacyjne ograniczenia małżeństw.
3. Wszyscy więksi hitlerowscy przestępcy wojenni — z możliwym wyjątkiem Martina Bormanna, zastępcy Adolfa Hitlera — zostali umieszczeni za kraty. Najwybitniejsi spośród żyjących hitlerowców sążeni są w Norymberdze.
4. Osiągnięto monumentalne czwóporozumienie w sprawie przyszłego poziomu gospodarki niemieckiej, że stała ograniczoną do 5,8 miliona ton rocznie.
5. Denazyfikacja w strefie amerykańskiej wchodzi w stadium końcowe. 300.000 członków partii zostało usuniętych ze stanowisk, dalszych

150.000 oczekuje sądu. Brytyjczycy i Francuzi donoszą również, że wszyscy aktywni hitlerowcy zostali usunięci lub aresztowani, chociaż ich polityka względem „nominalnych” członków partii wydaje się nieco bardziej pozbłażliwa.

Po stronie debetowej znajdują się następujące pozycje:

1. Fiasco załatwienia delikatnego, palącego problemu zachodnich granic Niemiec.
2. Nie dojdzie do skutku zniesienia barier strefowych i ustanowienia administracji centralnej, co by umożliwiło traktowanie Niemiec jako jednój gospodarczą zgodnie z deklaracją poczdamską.
3. Brak właściwego rozwiązania ze strony Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, i Francji problemu wyżywienia przeszło 45 milionów Niemców w trzech strefach zachodnich.
4. Widoczne fiasco aliantów w tworzeniu praktycznego programu reedukacji ludności niemieckiej.
5. Brak zgody co do wspólnej polityki ogólnej oraz w sprawie przyszłych wyborów w Niemczech.

(The Stars and Stripes)

POŻYCZKA DLA FRANCJI

LONDYN (BBC). Stany Zjednoczone przyznały Francji kredyt w wysokości 1,370 milionów dolarów. Wiadomość o tym ogłoszono dzisiaj rano w Waszyngtonie. Nastąpiło to po blisko 3-miesięcznych rokowaniach, prowadzonych przez delegację francuską z Leonem Blumem na czele. Część sumy stanowi bezpośrednią pożyczkę w wysokości 650 milionów dolarów z banku dla eksportu i importu, reszta to kredyt w wysokości 720 milionów dolarów na zakup nadwyżki zapasów amerykańskich i towarów dostarczonych Francji po zakończeniu wojny.

Wspólne oświadczenie amerykańsko-francuskie oznajmia, że w toku są dyskusje, dotyczące kredytów dodatkowych za posłane Francji 750 tys. ton amerykańskich statków handlowych.

Delegacja francuska przedstawiła program odbudowy i modernizacji przemysłu, co umożliwi Francji zajęcie z powrotem stanowiska, jako

wielkiego kraju produkującego i handlującego. Obie strony porozumiały się w sprawie usiłowań obniżenia barier handlowych przed odbyciem światowej konferencji handlowej.

Szef misji francuskiej, Leon Blum, zamierza udać się samolotem do Paryża.

W kilku zdaniach

Skarby kultury polskiej: biblioteka Ossolineum wróciła do Polski. Powrócą również zabytki wawelskie z Kanady.

Komendant obozu w Piaszowie, Bochni i Tarnowie przybył wraz z 11-toma niemieckimi przestępcami wojennymi do Warszawy.

Rząd szwedzki zaprosił lekarzy polskich.

Sprawcy zająć 3-Majowych staną przed sądem wojskowym w Krakowie.

Francuski minister spraw zagranicznych mówił o problemie Niemiec.

Brytyjski przemysł żelazny i stalowy został częściowo upaństwowiony.

SPRAWY NASZEGO MIASTA

Z całej Polski

Referendum!

WARSZAWA (PAP). Biuro gen. komisarza Głosowania Ludowego komunikuje, że kraj został podzielony na 16 okręgów i na 10.600 obwodów głosowania. Na czele każdego obwodu stoi przewodniczący i jego zastępca.

Naukowe komisje weryfikacyjne

WARSZAWA (PR). Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty z dnia 25 maja 1945 roku, trzecia kadencja komisji weryfikacyjnej rozpoczęła się dnia 15 maja i trwać będzie do 15 lipca 1946 r. Kandydaci, którzy pragną uzyskać zezwolenie uprawniające do studiów wyższych na pod-

3 x TAK

stawie weryfikacji dokumentów, czy egzaminu uproszczonego, powinni się zwracać do komisji, działającej na terenie okręgu szkoły zgo, obejmującego miejsce ich zamieszkania. Przewodniczącym komisji udziela informacji osobiście. Ubiegając się o zezwolenie mają prawo ci, którzy ukończyli 18, a nie przekroczyli 30 roku życia. W wypadku przekroczenia wieku powinni uzyskać zezwolenie od ministra Oświaty.

ZRABOWANE ZŁOTO POWRÓCIŁO DO POLSKI

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. delegat Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy Centralnym Urzędzie Planowania przywrócił 352 gr platyny w sztabach i 556 gr złota w bryłkach, odnalezione w ramach poszukiwań rewindykacyjnych w Niemczech w firmie Degussa-Siebert w Hanau.

Kruszce te zostały zrabowane przez Niemców w fabryce jedwabiu w Chodakowie, której produkcja wymaga siatek filtracyjnych, wykonywanych ze złota i platyny.

W toku dalszej akcji odnaleziono i zabezpieczono w strefie amerykańskiej w Niemczech większą ilość maszyn, należących do firmy „Telefunken” w Łodzi. Odnaleziono maszyny jak najszybciej zostaną sprowadzone do Polski i zamontowane w fabryce, aby zasilić rynek krajowy aparatami radiowymi własnej produkcji.

Z Czechosłowacji nadeszły do kraju odnalezione w dużej ilości księgozbiory. Wśród nich zrabowana m. in. Biblioteka Sejmowa. Zabezpieczono również w miejscowościach Nowy i Alkenberg i Mimon łącznie 8.891 tomów, należących do Muzeum Społecznego.

W Bremie większe ilości maszyn ze strefy brytyjskiej oczekują na transport.

Tabor samochodowy Krakowie

KRAKÓW (PAP). Na terenie woj. krakowskiego zarejestrowano 3.000 pojazdów mechanicznych, w tym 60% wozów ciężarowych, 20% wozów osobowych i 20% motocykli. Wymienione pojazdy reprezentują 100 rozmaitych marek, co przyczynia się do trudności w remontach. Wozy z darów UNRRA okazały się w naszym warunkach nieekonomiczne w eksploatacji w związku z nadmiernym zużyciem paliwa.

Szkoły samochodowe na terenie województwa pracują pod kontrolą Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego. W bieżącym roku przeszkoliły one 600 kierowców.

Temimy analfabetyzm

KRAKÓW (PAP). Na terenie województwa krakowskiego odbyło się 36 kursów dla analfabetów. Wzięło w nim udział ok. 600 słuchaczy. Poza tym zorganizowano 50 kursów dokształcających II stopnia o liczbie 1056 słuchaczy i 426 kursów stopnia III (7 klas szkoły powszechnej) z frekwencją ponad 10.000 słuchaczy. Oprócz tego zorganizowano 9 kursów dla uzupełnienia braków, wywołanych okupacją. W kursach tych uwzględniono naukę języka polskiego, historię Polski i geografii.

Potrzeba 600 nauczycieli w krakowskich szkołach rolniczych

KRAKÓW (PAP). 238 szkół rolniczych na terenie województwa krakowskiego zgłosiło zapotrzebowanie na ponad 600 sił nauczycielskich oraz 243 instruktorskich w pierwszym roku szkolnym. Dotychczas w wymienionych szkołach wykłada tylko 362 nauczycieli oraz 84 instruktorów.

Kurs dla wychowawców kolonii

KRAKÓW. W dniu 3 czerwca br. rozpocznie się w Krakowie miesięczny kurs dla wychowawców kolonii.

Na kurs będą przyjmowani kandydaci i kandydatki, którzy ukończyli szkołę średnią ogólnokształcącą i zawodową.

W związku z przejściem opieki nad dzieckiem przez Ministerstwo Oświaty, wszelka akcja związana z koloniami letnimi podlega temuż Ministerstwu. Dlatego też w województwach powstały przy Kuratoriach Okręgów Szkolnych Wojewódzkie Komisje dla spraw kolonii letnich.

Wszystkie instytucje i organizacje społeczne obowiązane są zgłaszać swoje punkty kolonijne, ilość dzieci i personel do Komisji Wojewódzkiej dla spraw kolonii, która nadzoruje wizytuje oraz stawia wnioski o zwolnienie przydziałów żywności dla odnośnych ośrodków.

Wojewódzka Komisja dla spraw kolonii letnich w Krakowie mieści się w Krakowie przy ul. św. Jana 12 IV. p. Przyjęcie stron od godz. 15 do 17.

Kraków subskrybuje

KRAKÓW (PR). Studenci Politechniki w Krakowie postanowili gremialnie przez swoją Bratnią Pomoc subskrybować PPOK, równocześnie Bratnią Pomoc studentów Politechniki wezwała studentów pozostałych wyższych uczelni do podobnych akcji i współzawodnictwa.

KRAKÓW (PAP). W ciągu ostatnich 4 dni subskrybowały PPOK w Krakowie 1.663 osoby, na ogólną sumę 9 milionów zł. Koniec ubiegłego ty-

godnia wykazał silną tendencję zwykłą, wyrażającą się prawie podwojeniem się liczby subskrybujących i sum deklarowanych. Dnia 23. V. zadeklarowano 1,6 miliona, 24 bm. — 2,5 miliona, 25 bm. zaś 4 miliony. Od początku akcji subskrypcyjnej ogółem subskrybowało 37.812 osób na sumę 36 milionów zł.

Wojsko w trosce o młodzież

KRAKÓW (PAP). Zarząd polityczno-wychowawczy DOW Kraków organizuje w okolicy Ojcowa 4-tygodniowy obóz wypoczynkowy dla młodzieży szkół krakowskich. Dzieci otrzymają pełne wyżywienie i przebywać będą pod opieką instruktorów wojskowych, którzy organizują dla nich program zajęć, zabaw i pogadań.

Opieka dla rodzin partyzantów

KRAKÓW (PAP). Na terenie woj. krakowskiego działają we wszystkich powiatach komisje kwalifikacyjne dla przyznawania zasiłków rodzinom, pozostałym po uczestnikach ruchu partyzanckiego i podziemnego, poległych w walce o wyzwolenie Polski z okupacji hitlerowskiej. Dotychczas woj. Komisja Kwalifikacyjna na 298 roz-

Czy subskrybowałeś już Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju?

Jak walczy PSL

PSL-owska „babka”

Dnia 27 bm. w godzinach przedwieczornych przechodzący ulicą Pedzichów milicjant usłyszał dochodzące z poza zasłoniętej żaluzji warsztatu ślusarskiego głośne wołanie o pomoc. Po wkroczeniu do lokalu, z którego dochodziły odgłosy walki i wołania milicjant Kościelniak stwierdził co następuje:

Do właściciela warsztatu ślusarskiego Gduia Adama przyszli Stefan Stręk i Józef Stachowicz. Z chwila gdy Gduia usiłował wyjść z warsztatu zaatakowali go, bijąc drewnianą, okutą żelazem pałką po głowie. Cioty spowodowały utratę przytomności Gduia, którego następnie już leżącego na ziemi napastnicy zaczęli bić i kopać. Interwenujący milicjant zawiadomił pogotowie, które zaopiekowało się Gduią, napastnikami zaopiekował się koleś Komisarjat M. O.

W czasie przesłuchania okazało się, że jeden z opryszków mianowicie Stręk Stefan jest członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Był on właśnie tym, który po pierwszych ciosach, zapobiegliwie zasunął żaluzję warsztatu, „aby z ulicy nie można było obserwować zajścia”. Zeznał on, że zajście miało podłoże miłosne, rzekomo miał to być „bój o kobietę”, żonę zaatakowanego Gduia. Jak stwierdził jednak nasz reporter po zasięgnięciu informacji u lokatorów kamienicy, w której zajście powyższe miało miejsce, podłoże incydentu było całkiem inne, polityczne.

Ofiara napadu Gduia jest członkiem PPR, i pomiędzy nim a Strękem członkiem PSL, często dochodziło do ostrej wymiany zdań na tematy partyjne. A teraz kilka refleksji. Jeden z napastników Stręk jest rolnikiem i w celu dokonania swych „podbojów miłosnych” przyniósł ze sobą jako „argument” tzw. fachowo „babkę” czyli palke okutą żelazem, jakiej używają rolnicy do wykłepywania kos (wagi ok. 3 kg). Stręk jest rolnikiem i walczy ze swymi przeciwnikami politycznymi narzędziami rolniczymi. Bylibyśmy

patrzonych wniosków udzieliła 102 zasiłki, przy czym wdowy otrzymują 60% pensji męża, sieroty zaś 40% pensji ojca.

Zwalczyć plagę żebraków

KRAKÓW (sik) Miasto nasze przypomina ostatnio miasta egzotycznego wschodu, w których natrętni żebracy na każdym kroku naprzykrzają się przechodniom o datak. Jest rzeczą zrozumiałą, że wojna wielu ludzi zepchnęła na dno nędzy, ale plaga żebraków w ostatnich czasach przybrała zastraszające rozmiary.

W lokalach, po domach, na plantach, w tramwajach i na ulicach roi się od żebraków. Grajkowie, śpiewacy, cyganki itp. wydrwigrosze „w gąstwi” niemal sposób domagają się od współobywateli wsparcia. Często są wypadki, że nie dający się wymyślić „kuchenna łacina”. Na samej tylko tzw. linii A—B w Rynku Głównym stoi kilka żebraków, nie będących bynajmniej ozdobą „serca Krakowa”.

Nie są rzadkością całe zespoły żebraczy. Ostatnio tego rodzaju grupa grasuje w śródmieściu, terroryzując niemal przechodniów. Członkowie jej cuchną alkoholem domowego wyrobu. Organ Milicji Obywatelskiej powinny zlikwidować tę plagę, odstawiając naprawdę potrzebujących do przytułków, a nierobów do obozów przymusowej pracy.

świadczeni dość ciekawych zajęć, gdyby naprzykład górnik PPR-owiec załatwił swe załogi przy pomocy kłofa czy też naboju dynamitowego, nie mówiąc już o innych narzędziach pracy, które w myśl zasad p. Stręka mogły by być użyte do dyskusji politycznych.

Inna refleksja. PSL tak usilnie dąży do osiągnięcia mitycznych „75 proc.”, że wciąga pod znak konicyzny wszystkich, którym dogadza reakcyjno-opozycyjne nastawienie tego „modnego Stronnictwa”. Przy podobnym sposobie rekrutowania członków można w krótkim czasie uzyskać nieźłą kolekcję rutynowanych morderców, kasarzy i tym podobnych wartościowych obywateli. Stręk przyniósł ze sobą „babkę” do kłopotu kos. Co będzie jeśli następne porachunki PSL-owców załatwane będą przy pomocy kos, cepów, pil? Na marginesie zajścia: Prokurator wypuścił na wolność doprowadzonych przez Milicję opryszków.

Bez komentarzy.

POLSKA RACJA STANU

WARSZAWA (PAP). Na Konferencji, której przewodniczył prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej minister Henryk Świątkowski zapoznano przedstawicieli prasy z programem kongresu Towarzystwa, który odbędzie się w Warszawie w czasie od 1 do 3 czerwca.

Pierwszego dnia, po zgajeniu i wyborze prezydium oraz uroczystym powitaniu przybyłych na zjazd, ob. Cyrankiewicz wygłosił referat „Polska racja stanu”. Pierwszy dzień kongresu zostanie zamknięty wielkimi imprezami rozrywkowymi: w państwowym Teatrze Polskim wy-

stąpi na galowym przedstawieniu słynny zespół baletowy Moisiejewiczowej z Moskwy, składający się ze 170 tancerek i tancerzy, a na Stadionie Wojska Polskiego przy ul. Łazienkowskiej przypomni się publiczności warszawskiej słynna 70-cio osobowa trupa śpiewacza i taneczna wojsk marszałka Rokossowskiego z zupełnie nowym repertuarem. To drugie przedstawienie odbędzie się pod gołym niebem i jest pomyślane, jako pierwsza z imprez dla szerokiej mas w czasie kongresu.

W drugim dniu kongresu minister przemysłu ob. Hilary Mińc wygłosi referat, zatytułowany „Perspektywy gospodarcze Polski”, a poseł Korzycki mówił będzie o „Rozwoju stosunków kulturalnych Słowian”. Odczytane będzie również sprawozdanie delegatów Związku Patriotów Polskich w Moskwie.

Następnie specjalne delegacje kongresowe złożą wieńce przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza i przed pomnikiem Wdzięczności na Pradze. Po przerwie obiadowej uczestnicy kongresu będą mieli możność wzięcia udziału w imprezach artystycznych, zorganizowanych z udziałem czołowych artystów radzieckich.

W trzecim dniu kongresu, po referacie organizacyjno-sprawozdawczym, który przygotował minister sprawiedliwości ob. Henryk Świątkowski, otworzy się pole do dyskusji, której wynikiem będą rezolucje i uchwały.

Gruszki na wierzbie

Przeczytałam w jednym z numerów Trybuny Robotniczej, że na mocy uchwały KCZZ kobiety ciężarne mają prawo ubiegać się w Wydziale Aproprowiacji i Handlu o asygnaty na dodatkowy prowiant.

Udałam się tam, aby zasięgnąć informacji. Po godzinnym chodzeniu od jednego referenta do drugiego zalecono mi wnieść podanie, zaopatrzone w świadectwo lekarskie co też uczyniłam. Było to przed miesiącem. Dziś zgłosiłam się po asygnatę i po powtórnym chodzeniu z piętra na piętro „od Annasza do Kajtasza” jak się to popularnie mówi, oświadczyłam, że asygnaty nie otrzymam, bo żywności w ogóle brak, musi się robić oszczędności itd. i kazano mnie przyjść za miesiąc, to może się „coś zrobić”. W tym samym czasie wiele osób jak starcy, chorzy, b. więźniowie obozów koncentracyjnych otrzymali tego rodzaju asygnaty.

Nie kwestionuję praw tych osób do tego rodzaju świadczeń, ale dlaczego wydając dodatkową żywność dla potrzebujących intensywnego odżywiania, Urząd Aproprowiacji i Handlu pomija przyszłe matki. Tym bardziej, że zapadła co do tego uchwała. I dlaczego naróżono mnie na wysiłek i stratę czasu, obiecując przystawienie gruszki na wierzbie?

H. M.

WALKA Z BANDYTYZMEM

WROCLAW (PAP). W dalszym ciągu procesu, jaki toczy się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Wrocławiu przeciwko 12 członkom terrorystycznej bandy z pod znaku NSZ, zeznawali oskarżeni.

Oskarżony Mikulski Sylwester, lat 23, elektrotechnik, wyjaśnia, że do bandy „Otta” nie należał. Na polecenie „Otta” zajmował się jedynie skupem broni i jej magazynowaniem, w celu zaopatrzenia bandy. Cele organizacji dywersyjnej znał, miała ona za zadanie, według słów oskarżonego, akcję wrogą przeciwko rządowi. Organizacja miała zwalczać Władzę Bezpieczeństwa, MO, Wojsko Polskie oraz likwidować członków partii demokratycznych, szczególnie zaś aktywistów PPR. O dokonanych przez bandę aktach terroru oskarżony wiedział.

Osk. Mikulski Marian, brat poprzedniego, przyznaje, iż kontaktował się z członkami bandy.

Osk. Woźniak Józef, lat 27, przyznaje, że brał jedynie udział w rabunku u pewnego volksdeuschera. Twierdzi, iż do bandy został wciągnięty przypadkowo i pod terrorem „herszta Otta”.

Oskarżony zdawał sobie sprawę z faktu, iż przez czynny udział w bandzie popełnia przestępstwo.

Osk. Motykówna Helena, lat 22, do winy się nie przyznaje. Twierdzi, że niejaki Panek, pseudon. „Rudy” uprowadził ją pod terrorem. W sprawie napadu bandy na pociąg na stacji Czartary osk. zeznaje, że jakkolwiek była obecna, nie strzelała i nie brała udziału w morderstwach, popełnionych na oficerach i żołnierzach

Armii Czerwonej. Motykówna szczegółowo opisuje przebieg napadu na pociąg oraz dramatyczne, pełne bestialstwa sceny wyrzucania z wagonów trupów żołnierzy, pomordowanych przez bandę. Widziała, jak członkowie bandy rabowali walizki zabitych. Przez cały czas pobytu w bandzie osk. Motykówna posiadała pistolet. Na pytanie prokuratora, czy zgadzała się z postępowaniem bandy, dała odpowiedź przeczącą. Na zapytanie, dlaczego nie próbowała ucieczki, oskarżona odpowiada, iż była terroryzowana przez „Rudego”, który zagroził jej i rodzinie śmiercią.

Zapytana w tej sprawie przez prokuratora osk. Tomaszewicz twierdzi natomiast, iż słyszała od członków bandy, że Motykówna strzelała do żołnierzy radzieckich w czasie napadu na pociąg w Czartarach.

Niech żyje Mikołajczyk i NSZ

LUBLIN (RAP). Przed kilku dniami przed posterunek M. O. w powiecie biłgorajskim zajęły dwa samochody ciężarowe z 60-ciu bandytami. Terrorysty okrzyki postępek i zamordowali 4-ch znajdujących się tam ludzi. Po dokonaniu tej masakry zastrzelili kierownika agencji pocztowej, członka „WICI”. W sąsiedniej wsi terrorysty zamordowali 2-ch braci, z których jeden należał do SL, a drugi do PPR, zabijając również zastępcę prezesa powiatowego zarządu SL starego działacza ludowego, który nie dawno wrócił z obozu. W Tarnogrodzie terrorysty wznosili okrzyki na cześć Andersa, Mikołajczyka i PSL.

Kto kradnie paczki UNRRA?

GDYNIA (RAP). 50-ciu bandytów zorganizowało napad rabunkowy na linię Gdynia—Kępy. Obrabowano pociąg towarowy z paczek UNRRA przeznaczonych dla Łodzi. Ta sama banda zabiła w gminie Tuchola b. kpt. Wojsk Polskich, raniąc ciężko jego 7-letnią córeczkę i bawiącego w gościnie księdza.

BIAŁA PODLASKA (RAP). 4-ch bandytów przebranych w mundury Wojska Polskiego napadło na działacza ludowego Łukaszkę, prezesa gminnego koła Samopomocy Chłopskiej, Łukaszkę zabito.

KRASNY STAW (RAP). We wsi Porębki terrorysty zabili członka PPR, a w sąsiedniej wsi uprowadzili 3-ch milicjantów wysłanych na patrol.

POZNAŃ (RAP). Bandyci zabili zastępcę komendanta M. O. w Kazanowie, w czasie jego przejazdu rowerowej, ograbiając go na naga.

NSZ morduje żołnierzy przybyłych z Francji

(RAP). W związku z zamordowaniem przez NSZ-owców 2-ch żołnierzy z 29-go Zgrupowania Piechoty Polskiej, przy 1-szej Armii Francuskiej, którzy przybyli do Polski, dowódca tej jednostki ogłasza w „Polsce Zbrojnej” list, opisujący partyzancką walkę obu zamordowanych we Francji. Obaj byli wyróżnieni rozkazami komendy głównej francuskiego Ruchu Oporu. Przybyli z zachodu by służyć Polsce. Śmierć ich musi być pomszczona. Jednego z żołnierzy zamordowano w pociągu, zrywając mu z piersi Krzyż Polskich Formacji we Francji z napisem: „Za naszą wolność i Waszą”. Drugiego żołnierza polskiego zamordowano w samochodzie.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
i wszystkie jego oddziały

przyjmuje
subskrypcje
PREMIOWEJ POŻYCZKI
ODBUDOWY KRAJU

Jedwabne pończochy z węgla i drzewa

Polska wydarła Niemcom tajemnicę produkcji perlonu i furonu

— To są pończochy z perlonu...

Tajemnicze słowo „perlon” brzmi jak zaklęcie. Świadomy sekretów sztuki tkackiej kupiec czy elegancka piątka bez protestu najwyższą cenę za pończochy perlonowe, których jest tak niewiele! U nas prawie ich nie widać, natomiast trafiają się w gablotkach wykwinnych sklepów Wrocławia czy Jeleniej Góry. Te „kwiaty paproci” zawędrowały aż z Gorzowa, gdzie Niemcy z „wiecznotrwałych” nitok perlonu wyrabiali wyjątkowo piękne i trwałe wyroby trykotarskie.

Pończoszki perlonowe, przeźroczyste jak mgła, ważą najwyżej 40 gramów. Perlon, miron, furon to różne odmiany włókna syntetycznego, imitującego jedwab. Prózno było tłumaczyć laikowi, jak się je produkuje, wystarczy powiedzieć, że prasuroweem jest celuloza, która, jak wiadomo, ma wygląd tektury, a wyrabiana jest z włókien drzewnych. Innym niezbędnym surowcem jest fenol. W dalszej przeróbce otrzymuje się kaprolaktam, a potem furon.

WIECZNA NIĆ

Amerykanie, chcąc zdystansować Niemców stworzyli udoskonalony perlon czyli furon i zastosowali go w wielu gałęziach przemysłu. Nadaje się nie tylko do wyrobu pończoch: świetne są z niego spadochrony, ściery rybackie, nici do zszywania ran i tkaniny do opon samochodowych. Ani perlon ani furon nie nadają się jednak na bieliznę i odzież damską, trudno podają się barwikom i nie wchłaniają potu.

Mają jednak wybitne zalety, gdyż nie podlegają żadnym wpływom atmosferycznym, a niszczone dopiero przy temperaturze 160°. Nić ściera się aż po 25.000 obrotów (widać na aparacie badawczym). Początkowo jest niesłychanie rozciągliwa, (w przeróbce technicznej rozciąga się na 400 proc.), a poza tym elastyczna. I co najciekawsze: ta sama nić „jedwabna” w innej przeróbce daje sztuczną wełnę.

Śekret produkcji perlonu został przez uciekających Niemców zabrany. Zrodził się on w laboratoriach zakładu badawczego Jeleniej Góry, ale laboratorium zostało wywiezione. Po fabryce w Gorzowie, przerabiającej włókno perlonowe, również nie pozostało ani śladu. Zdawało się, że uruchomienie tej produkcji jest zupełnie niemożliwe.

A jednak czegoś nie dokona cicha, mrówcza praca chemików i konstruktorów?

STACJA BADAWCZA

Uczni polscy postanowili odtworzyć metody produkcji i odbudować maszyny. — Trudności były niesłychane: Niemcy nie tylko wywieźli formuły chemiczne i całą bibliotekę fachową, lecz zabrali również swych specjalistów, a maszyny rozmontowali i załadowali na wagony. Laboratorium badawcze zatrudniało niegdyś 150 najlepszych fachowców niemieckich, doktorów chemii i inżynierów, którzy prócz perlonu wyrabiali różne wojenne paskudztwa, jak cukier syntetyczny i drożdże — z odpadków celulozy.

Polacy objęli puste fabryki w Jeleniej Górze w październiku 1945 roku. Była to skromna ekipa 4 uczonych i 7 laborantów z dr Boryńcem na czele. Ulokowali się w opustoszałej fabryce Phrixa, odnaleźli na miejscu paru specjalistów, którzy za Niemców opracowywali metody produkcji kaprolaktamu i zabrali się rażno do pracy.

W styczniu otworzono stację doświadczalną, postanawiając zorganizować tu ośrodek produkcji podstawowego surowca — kaprolaktamu. Rozpoczęli z kilkunastu próbkami, dziś — produkują maszynowo włókna jedwabne, co prawda w niewielkiej ilości, bo zaledwie 1 kg dziennie, gdy Niemcy produkowali go 2.000 kg; jednak istnieją szanse, że produkcja rozwinie się.

Czynnikami rządzące przemysłem zrozumiały dotychczas masowej produkcji sztucznego włókna jedwabnego. Produkcja ta zaniedbana jest w całej Europie. Wprawdzie w szeregu państw produkowane jest włókno syntetyczne, i u nas posiadamy fabryki wistry w Tomaszowie i Chodakowie, jest to jednak sztuczna wełna, albo sztuczny jedwab poprzedniego gatunku. Tajemniczy

perlonu nie posiada nikt poza Niemcami, Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Polską. Związek Radziecki jest w trakcie montowania swej pierwszej fabryki, Stany Zjednoczone nie eksportują, Niemcy mają sparaliżowaną produkcję. Przed Polską stoją wspaniałe perspektywy, jako jednego z eksporterów na rynku światowym.

BĘBEN MASZYNY ZAMIAST JEDWABNIKA

Na razie jednak posiadamy jeden jedyny zmontowany aparat, który udało się odtworzyć z odlamków i przypadkiem odnalezionych rysunków. Aparat jest w ruchu. W temperaturze 240° C ciągnie nić jedwabną, niezwykle cienką i mocną. Z wyglądu zupełnie podobną do nici jedwabnika. Mając więcej takich aparatów, będzie można prząść nici sposobem półtechnicznym. Z czasem maszyny zapełnią wielkie sale fabryczne w Jele-

niej Górze, w tej chwili stojące pustką. Wszystkie maszyny, poza kotłami i turbinami, wykona Dolny Śląsk.

Tu, w Jeleniej Górze produkować się będzie przędza, a przerabiać ją w Gorzowie, tak jak za Niemców. Tu też będzie centrum produkcji włókna wiskozowego, tzw. „Cellwolle”. Stworzony zostanie kombinat fabryk sztucznego włókna właśnie w tym cichym zakątku górskim, tu bowiem są lasy do wyrobu celulozy i węgiel w Wałbrzychu i fabryki kwasu siarkowego i sody kaustycznej, niezbędnych do produkcji perlonu i furonu. Jest wreszcie przezczysta góraska woda.

Nie mogąc, ze względów klimatycznych, prowadzić hodowli jedwabników na szeroką skalę, by produkcja jego pokryła całe nasze zapotrzebowanie na jedwab, będziemy jednak mieli dość własnego jedwabiu sztucznego — dla siebie i innych.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE PRZEMYSŁU LUDOWEGO

Na terenie Krakowa istnieje od roku 1937 jedyne przedwojenna, najstarsza w Polsce Centrala Handlowa Przemysłu Ludowego. Reprezentuje ona Chałupnictwo Okręgu Krakowskiego w sensie handlowym. Przed wojną był szereg ośrodków tego przemysłu i centrala ułatwiała zbyt i kredyty w handlu wewnętrznym i zagranicznym. Największym powodzeniem za granicą cieszyły się przedmioty przemysłu artystycznego, a zwłaszcza talerze i kasety rzeźbione w formie liści w drzewie. Dostarczało ich 13 wsi z okolic Iwonowic i Rymanowa, których mieszkańcy z pokolenia na pokolenie trudnią się wykonywaniem przedmiotów typowego przemysłu artystycznego Łemków. Największym odbiorcą przed wojną była Holandia, przed Anglią, Ameryką i Francją. Ogółem eksportowano w 1939 r. za granicę na sumę 10.000 florenów tj. 40.000 zł, nie licząc wysokich, bo 20—25% premij eksportowych, płatonych przez państwo. Z uwagi na zapotrzebowanie na rynku zagranicznym tej produkcji, dokonano eksperymentu transplantacji na teren Żywiecczyny. Dało to dobre wyniki, przyjmując się w okolicy Lachowic, gdzie około 30 wyspecjalizowanych rytmowników trudniło się produkcją. Pierwsze transporty z tych okolic odeszły przed wojną do Holandii. Obecnie wobec zainteresowania zagranicy w tej dziedzinie i akcji rządu w dziedzinie eksportowej, akcja została wznowiona. Zachodzą pewne trudności w związku z przesiedleniem Łemków. Pozostaje więc przeniesienie przemysłu ludowego do Żywiecczyny. Równocześnie istnieją pewne trudności materialne, ale Centrala poczyniła starania w Państwowym Banku Rolnym, wysuwając sprawę eks-

portu przemysłu ludowego artystycznego za granicę, jako zasadniczy dylemat i spodziewa się pomocy kredytowej tego banku. To samo odnosi się do eksportu pantofli filcowych ręcznie wykonanych, o typowych wzorach regionalnych, a wyrabianych przez ludność Myślenic, Wróblowic i Swoszowic. Pantofle te były eksportowane przed wojną do Kanady, a duże zamówienie na milion sztuk utknęło z powodu wybuchu wojny. Ostatnio wysłano wzory wyrobów przemysłu ludowego do Lille z wytworami tych przedmiotów, które mogą być doraźnie w dużych ilościach produkowane przez chałupników, a więc krzesła składane, specjalne stoliki i leżaki pokładowe, uchwyty do bielizny, kasetki i figury szachowe oraz części krzesel. W chwili obecnej chałupnictwo pracuje wyłącznie na potrzeby kolejnictwa, wykonując progi kolejowe, kołki do podkładów przy budowie torów, taczki i style narzędziowe, oraz dziesiątki tysięcy palików do ogrodzeń plantów kolejowych.

Przebiegające obroty, które ostatnio spadły, wynoszą około 350.000 zł. Szereg urzędów drogowych i regulacji rzek, zarówno w województwie krakowskim jak warszawskim i poznańskim zainteresowało się produkcją taczek, potrzebnych do regulacji rzek i naprawy nawierzchni. W tej chwili jest w przygotowaniu plan ożywienia chałupnictwa we wszystkich działach produkcji, wprowadzenie zastoju ośrodków obumarłych, co się jednak wiąże z dużym nakładem gotówkowym. W porozumieniu z Izłą Rolniczą projektuje się pewne typy zabawek, stojące w wysokim poziomie. Chodzi tu o stronę techniczną jak i dekoracyjną.

Bar.

Idylla w norweskich obozach niemieckich jeńców wojennych

Niemcy mają własne kwarcerki i własne gorzelnie

OSLO (RAP). Prasa norweska zwraca coraz częściej uwagę na niedopuszczalne stosunki, panujące w obozach niemieckich jeńców wojennych w Norwegii. Korespondent dziennika „Aftenposten” poświęca tej sprawie szereg artykułów. Wynika z nich, że władze norweskie czekały cały rok na możliwość przeprowadzenia rewizji w jednym z obozów, w miejscowości Pudał. Rezultaty rewizji przeszły wszelkie oczekiwania, ujawniając niebawymy komfort i luksusowe warunki bytu, o których nie mogłyby nawet marzyć rodziny norweskie, zniszczone przez wojnę. W obozie tym wewnątrzna komendantura niemiecka zorganizowała sieć specjalnych posterunków obserwacyjnych, Niemcy

mieli do dyspozycji telefony, aparaty radiowe nadawcze i odbiorcze, piękne lampy stołowe, jaskółki posiadanie jest zakazane żołnierzom norweskim przed regulamin, ogromne zapasy tytoniu i żywności. W obozie bez ustanku i bardzo wydajnie pracował destylacyjny aparat gorzelniany. Obok tych praktycznych urządzeń rewizja wykryła także demonstracyjnie wystawione na widok ogólny zbiory odznaczeń i orderów niemieckich. Znalaziono także kilkanaście kwarcowych lamp.

W innym obozie, w Havemuen, jeńcy niemieccy posiadali wielkie zapasy ubrań i bielizny oraz kosztowności, zarobowane niegdyś ludności norweskiej. Zasoby niemieckich jeńców

zostały skonfiskowane i oddane ludności, jednak to niezupełnie rozwiązuje sprawę, jeżeli się zważy, jak wygląda stosunek wojskowych norweskich do jeńców.

Dzienniki podały wiadomość, iż oficerowie norweskiego lotnictwa nie tylko wzięli udział w jednym z koncertów, zorganizowanych przez Niemców — jeńców wojennych, ale posunęli swoją uprzejmość tak daleko, że niemieckich gości przywozili samochodami. Uprzejmość ta sięgnęła jeszcze dalej w wypadku przyrzeczenia pewnego jeńca niemieckiego, oficera, któremu wystarczyło tylko zwrócić się telefonicznie do jednego ze swoich przyjaciół norweskich, aby zostać natychmiast zwolnionym...

Dzienniki ze słusznym oburzeniem piętnują takie zachowanie się norweskich oficerów — jak haniebne i niegodne kraju, który zniósł tyle niemieckich bestialstw.

Co robi pani Goering?

BERLIN (RAP). Warto zapoznać się, co porabiają żony i dzieci tych czolowych osobistości hitlerowskich, które znalazły się na ławie oskarżonych w Norymberdze.

Na łamach niemieckiej ilustracji dla kobiet widzimy zdjęcie Frau Emmy Goering w pięknym bawarskim stroju jurystycznym, a obok niej wytwornie ubraną córeczkę Edde. U stóp ich leży pies myśliwski, w głębi widać kamienne schody i park. Inne zdjęcie ukazuje promienną uśmiech pani Goeringowej. Przecieramy oczy. Te wszystkie „hohe Frauen”, żony władców trzeciej Rzeszy, Frau Himmler, Frau Höss, Frau Kaltenbrunner, Frau Doenitz, Frau Frank, Frau von Ribbentrop żyją tak, jak żyły w największym rozkwicie bandyckich planów ich małżonków i korzystają z zabezpieczenia życiowego, jakie uciulał ich małżonkowie.

Utworzenie policji ludowej

„Volkszeitung”, organ socjalistycznej partii jedności (SED), ukazujący się w Magdeburgu w strefie rosyjskiej, ogłasza o stworzeniu „policji ludowej” w prowincji Saksa.

Ludzie zaufani — mówi dziennik — będą wybierani w każdym domu. Zadaniem ich będzie kontrolowanie działalności politycznej, gospodarczej, społecznej i moralnej mieszkańców ich domów, oraz dostarczanie potrzebnych informacji w tej sprawie przedstawicielom władzy i partii antyhitlerowskich.

Ci mężowie zaufania, którzy „w miarę możliwości będą wybierani przez ludność, będą mieli za zadanie aktywnie walczyć z sabotażystami odrodzenia Niemiec”.

Niemiecki zbrodniarz

HAMBURG (PR). W brytyjskiej strefie okupacyjnej rozpoczęło się wkrótce proces przeciw generałowi niemieckiemu, von Börsowi, oskarżonemu o zamordowanie 14-tu komandosów brytyjskich. Jednym z głównych zadań komandosów było niszczenie zakładów, produkujących t. zw. ciężką wodę, służącą do badań energii atomowej. Gen. dyw. von Börs, kierownik zakładów, produkujących ciężką wodę, wydał w roku 1942 rozkaz rozstrzelania 14-tu schwytych komandosów.

Norweski zdrajca

OSLO (PR). W Norwegii opublikowano akt oskarżenia przeciwko dowódcy Narwiku w roku 1940, pułk. komandorowi Sundlo, odpowiedzialnemu za oddanie portu Narwiku bez walki. Akt oskarżenia stwierdza, że pułk. Sundlo był powiadomiony o ofensywie niemieckiej w przededniu inwazji, i że nie podjął żadnych kroków, w celu zorganizowania obrony portu. Otrzymał on rozkaz obrony do ostatniego naboju. Zamiast tej obrony, uwiązał on rokowania z dowództwem niemieckim. Poza tym w roku 1942 ujawnił on konsułowi niemieckiemu treść rokowań z francuskim attache wojskowym i konsulem brytyjskim.

Strajk marynarzy kanadyjskich

OTTAWA (PAP). Urzędnicy departamentu pracy konferowali we wtorek z właścicielami statków, kursujących na wielkich jeziorach kanadyjskich, oraz z członkami związku marynarzy, w celu zlikwidowania strajku, który paraliżuje żeglugę na tych jeziorach i uniemożliwia przewóz żywności i innych towarów na wybrzeże morskie.

POLITYKA NIEWINIĄTEK...

(Z za kulis akcji hitlerowskiej w Hiszpanii)

(RAP). Czasopismo radzieckie „Światowa Gospodarka i Światowa Polityka” publikuje ciekawe dane, dotyczące penetracji gospodarczej hitlerowców na półwyspie Iberyjskim.

Władze radzieckie ujawniły kilka dokumentów, demaskujących istotne stosunki frankistowskiej Hiszpanii i Niemiec hitlerowskich. Dokumenty te raz jeszcze potwierdzają fakt, że państwo gen Franco było i jest podwójkiem hitlerowskim. Należy to podkreślić właśnie teraz, kiedy z inicjatywy Polski odbyła się przed forum Organizacji Narodów Zjednoczonych rozprawa nad hiszpańskim hitlerowskim pupilem. Dokumenty, które poniżej zacytuujemy, znalezione w tajnych archiwach niemieckich urzędów. Pierwszy dokument, to raport służbowy na temat „powstania, rozwoju i obecnej sytuacji koncernu „ROVAK”. Drugi — to szemat zadań i sytuacji koncernu „ROVAK” i wreszcie trzeci dokument — oznaczony jest stemplem „Pełnomocnik planu czteroletniego. Rzecznik do spraw szczególnej wagi. Berlin. Berenstrasse 43”. Dokument ten był przeznaczony dla „p. Ministra uzbrojenia i sprzętu wojennego. Berlin. Pariserstrasse 3”.

Wszystkie trzy dokumenty zostały opracowane w okresie drugiej wojny światowej i wszystkie poświęcone są działalności tajemniczego nie-

mieckiego koncernu „ROVAK”. Oto szczegóły powstania i działalności tego koncernu:

W lipcu 1936 r., kilka dni po rozpoczęciu faszystowskiego zamachu stanu gen. Franco, zostało założone towarzystwo akcyjne „Hiszpańsko-marokańska spółka transportowa” („CHISMA”).

Kapitał akcyjny został podzielony po połowie między Hiszpanów i Niemców. Dyrektorem towarzystwa CHISMA został mianowany Niemiec Johannes Bergardt (gospodarczy kierownik organizacji hitlerowskiej w Tetuanie, Hiszpańskie Marokko). Personel kierowniczy towarzystwa składał się z agentów hitlerowskich, zamieszkujących Hiszpańskie Marokko i Hiszpanię. Zadaniem towarzystwa CHISMA było:

1) stać się administracyjnym organem i centrum rozrachunkowym pomocy, udzielanej przez stronę niemiecką narodowemu ruchowi w Hiszpanii,

2) CHISMA ma maskować transport niemieckimi statkami z Hiszpańskiego Marokka na półwysp Iberyjski hiszpańskich oddziałów frankistowskich.

Działalność towarzystwa CHISMA nie ograniczyła się do transportu band faszystowskich przez cieśninę Gibraltarską. Wkrótce towarzystwo to organizuje transport surowców strategicznych z Hiszpanii frankistowskiej do Niemiec.

CHISMA nie mogła jednak podołać sama rabunku i ujarzmienia Hiszpanii. Wtedy wkracza na widownię „Wielki łowczy” Rzeszy, Hermann Goering. On to właśnie był założycielem ROVAK. Dokument, skierowany do ministra uzbrojenia i sprzętu wojennego Niemiec głosi, że pełnomocnik do spraw planu czteroletniego generał-feldmarszałek Hermann Goering we wrześniu roku 1936 mianował gaulitera Eberharda von Jadwing swym pełnomocnym przedstawicielem, którego kompetencje podlegały wszystkie zagadnienia gospodarcze, dotyczące Hiszpanii. Jako pierwsze przedsięwzięcie zostało zorganizowane równoległe do CHISMA towarzystwo ROVAK. Zadaniem CHISMA-ROVAK, jak określił Goering, było wznowienie wymiany towarowej pomiędzy Hiszpanią a Niemcami, transport do Niemiec maksymalnych ilości surowców strategicznych oraz stworzenie nowej niemieckiej bazy surowcowej w Hiszpanii drogą zabezpieczenia interesów Niemiec w przemyśle górniczym.

Nowy koncern przystąpił energicznie do wy-pompowywania z Hiszpanii bogactw naturalnych, przede wszystkim żelaza i miedzi, oliwy, wełny, skóry i smoly. Przy pomocy władz frankistowskich ROVAK wypiera z rynku hiszpańskiego angielskie i francuskie przedsiębiorstwa.

Już w pierwszym okresie działalności koncernu CHISMA-ROVAK obrót towarowy tych firm szacuje się na 700 milionów marek niemieckich. Niemieckie hienny myślą również o przyszłości. W celu ujarzmienia gospodarczego Hiszpanii po wojnie domowej, ROVAK organizuje na terenie tego kraju gęstą sieć handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw. Naczelną dewizą ROVAKU jest — nigdy i nigdzie nie działać pod wła-

snym szyldem. Liczne towarzystwa akcyjne założone z inicjatywy ROVAK formalnie występowały na zewnątrz jako niezależne przedsiębiorstwa, faktycznie zaś stanowiły zamaskowane filie koncernu niemieckiego.

Prasa frankistowska wykazuje sztuczne oburzenie przy odpiernianiu oskarżeń w sprawie opóźnienia przez kapitał niemiecki życia gospodarczego Hiszpanii. Jednakże wyżej cytowane dokumenty zawierają kompletny spis „hiszpańskich” firm, będących filiami koncernu ROVAK. Należy podkreślić, że wpływy niemieckiego kapitału nie ograniczały się tylko do koncernu CHISMA-ROVAK. Szereg innych niemieckich koncernów nabyło na własność liczne przedsiębiorstwa w Hiszpanii. Franco suto opłacił Hitlerowi rachunek hiszpański!

Hitlerowcy, korzystając z doświadczenia hiszpańskiego i działalności koncernu CHISMA-ROVAK, rozszerzyli swą rabunkową działalność i w innych krajach. Odnaleziono niemieckie tajne dokumenty oświetlające aktywność ROVAK w Iranie, w Afganistanie oraz północnych Chinach. Jednak największej uwagi poświęcili Niemcy poza Hiszpanią jej sąsiadce, Portugalii. Z dokumentów wynika, że ROVAK przy współudziale władz portugalskich zagarnął większą część produkcji welframu i ołowiu w Portugalii.

Portugalska filia ROVAK — firma Minero-Silvicola w Lizbonie — zapewnia Niemcom dostawy tych surowców z Portugalii.

ROVAK — to symbol hitlerowskich wpływów we frankistowskiej Hiszpanii. Wrzód frankistowski, stworzony przez hitlerizm, musi być wyścięty i zniszczony, tak samo jak zostali zniszczeni ci, którzy go stworzyli.

„PRAWO DLA KAŻDEGO”

ROK I

Czwartek, 30 maja 1946

Nr 3

PODSTAWY PRAWNE REPATRIACJI NIEMCÓW

Wysiedlenie Niemców z Polski nie jest aktem polskiej samowoli. Jest to decyzja, która zapadła na konferencji poczdamskiej w lipcu 1945 r. W rozdziale XIII znajduje się stanowczy zwrot o konieczności wysiedlenia z Polski, Czechosłowacji i Węgier wszystkich Niemców. Jako jedyna wskazówka co do sposobu wysiedlenia znajduje się w tym rozdziale zdanie, że trzy mocarstwa, podpisujące układ poczdamski, zgadzają się, iż wysiedlenie odbyć się musi zgodnie z porządkiem i w humanitarny sposób. Jako dalsze zastrzeżenie podano, że zagadnienie wysiedlenia ludności niemieckiej musi być uzgodnione z władzami wojskowymi Narodów Zjednoczonych, okupującymi Niemcy. Zastrzeżenie to podano w tym celu, ażeby miliony wysiedlonych Niemców rozdzielać w sposób sprawiedliwy między poszczególne strefy okupacyjne.

PRAWO CZY SAMOWOLA

Zgodnie z uchwałami poczdamskimi rząd polski ustalił sprawę wysiedlenia Niemców z rządem brytyjskim. Dnia 20. 2. 1946 zawarte zostało polsko-brytyjskie porozumienie na ten temat, ustalające plan wysiedlenia z Polski 1,5 miliona Niemców. Cała ta grupa wysiedleńców zostanie przyjęta przez władze wojskowe brytyjskie i osadzona w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Szczegóły tego planu zostały opublikowane zarówno w prasie polskiej, jak i brytyjskiej. Nie można więc mówić o rzekomym zaskoczeniu, a już, tym mniej o jednostronnym działaniu Polski, o samowoli polskiej. Układ polsko-brytyjski na temat wysiedlenia Niemców z Polski odbył się oczywiście za zgodą i w porozumieniu z władzami rosyjskimi. Szlaki wysiedleńcze prowadzi z Polski przeważnie przez strefę okupacji rosyjskiej w Niemczech z wyjątkiem jednego szlaku morskiego, prowadzącego ze Szczecina do Lubeki. Odrębny układ z rządem Stanów Zjednoczonych był zbudny z tego względu, że wysiedlenie z Polski odbywa się głównie do strefy rosyjskiej i brytyjskiej. Natomiast do strefy amerykańskiej skierowani są Niemcy, wysiedlani z Czechosłowacji i Węgier.

Trzeba sobie uświadomić, że przyjęcie 1,5 miliona ludzi do strefy brytyjskiej połączone jest z koniecznością poczynienia przygotowań organizacyjnych na wielką skalę. Dlatego wymagany jest nie tylko układ międzynarodowy na ten temat, ale nadto konieczne było przygotowanie Niemców samych do przyjęcia tych wysiedleńców. Wystarczy przejrzeć prasę niemiecką, wychodzącą czy to w Berlinie czy w innych punktach strefy brytyjskiej, ażeby zauważyć bez trudności, iż te przygotowania zostały rzeczywiście poczynione. Odbyła się nawet wielka kampania prasowa nad uświadamianiem Niemców samych o ich obowiązkach obywatelskich w stosunku do wracających do ojczyzny Niemców. Jeżeli więc na tym tle powstały jakieś niedociągnięcia, to wina za to spoczywa na Niemcach samych, a nie na władzach wysiedlających względnie na władzach brytyjskich, organizujących przyjmowanie wysiedlanych Niemców.

DZIECI TRANSPORTOWANE WZOROWO

Są to fakty, łatwe do sprawdzenia i dostępne dla każdego czytelnika europejskiego, który ma wgląd w prasę, ukazującą się w Niemczech. Całość akcji wysiedleńczej z Polski jest koordynowana na płaszczyźnie porozumień międzynarodowych i jest wynikiem uchwał poczdamskich. Polska dokłada jednak własna jeszcze inicjatywę do tych porozumień międzynarodowych. W grudniu ub. r. Polski Czerwony Krzyż zorganizował z własnej inicjatywy wysyłkę dzieci niemieckich z terytorium, leżącego na wschód od Odry i Nysy. Ten transport dzieci, zorganizowany w jak najtrudniejszych warunkach, lecz zorganizowany wzorowo, wywołał nawet rozróżnienie wśród Niemców samych. Wystarczy przeczytać na ten temat notatkę pt. „Deutsche Kinder aus Polen”, podaną przez czołowy dziennik amerykański w strefie okupacyjnej „Der Tagesspiegel” z 16. 12. 1945.

HUMANITARNY PRZEBIEG AKCJI

Nie tylko sama zasada wysiedlenia Niemców z Polski, ale wszystkie szczegóły akcji wysiedleńczej łącznie z jej terminami są uzgodnione na płaszczyźnie porozumień międzynarodowych, głównie polsko-brytyjskich. Rola Polski sprowadza się w tych warunkach do troski o środki transportowe i o zapewnienie wyjeżdżającym Niemcom ochrony. Polska ochrona odprowadza transporty Niemców do przejść granicznych, po czym wraca do swoich miejscowości. Termin zakończenia akcji wysiedleńczej zależy jest od ilości środków transportowych, jakimi Polska dysponuje. Warto zwrócić uwagę, że pierwsza tranza pożyczki zagranicznej, jaką Polska po wojnie otrzymała, a mianowicie pożyczki amerykańskiej, przeznaczona została właśnie na zakup taboru kolejowego. Terminy akcji wysiedleńczej są również jak najściślej uzgodnione z kalendarzem brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech. Kilkakrotnie już władze brytyjskie prosiły o wstrzymanie akcji wysiedleńczej z Polski i dotąd nie było wypadku odmowy ze strony rządu polskiego. Wszystkie argumenty brytyjskich władz okupacyjnych znajdują posłuch w Warszawie właśnie dlatego, że władze polskie pragną wykonać uchwałę poczdamską odnośnie humanitarnego przebiegu akcji wysiedleńczej. A warunki humanitarnego przebiegu tej akcji stwarzają nie tylko władze polskie jako władze wysiedlające, ale również władze brytyjskie jako odpowiedzialne

za przyjęcie wysiedlonych Niemców. Zresztą — i to trzeba silnie podkreślić — kontrolę nad humanitarnym przebiegiem wysiedlenia Niemców z Polski sprawuje opinia polska za pośrednictwem prasy. Oprócz urzędowych sprawozdań na ten temat pojawiają się w prasie liczne reportaże i sprawozdania specjalnych korespondentów, umożliwiających wgląd całej opinii polskiej w to, co się dzieje na terenach, opuszczonych przez Niemców. Warto dodać, że do końca kwietnia br. opuściło Polskę około 250.000 Niemców, tj. zaledwie 1/6 tego kontyngentu, który ma opuścić Polskę do końca lipca br. — zgodnie z porozumieniem polsko-brytyjskim. W tej pierwszej grupie znajdują się przeważnie ochotnicy niemieccy.

KAMPANIA PRZECIW POLSCE

Polska ma wielu przyjaciół, ale jeszcze więcej wrogów. Mimo, że akcja wysiedleńcza oparta jest właśnie na takich podstawach, jakie wyżej sprecyzowano, mimo, że przebieg wysiedlenia Niemców nie został urzędowo zakwestionowany przez ani jeden rząd Narodów Zjednoczonych, względnie jakiegokolwiek czynniki międzynarodowe — mimo to roi się od najrozmaitszych napaści na Polskę właśnie na tym tle. Zarzuty, pojawiające się na ten temat, mają charakter ogólnikowy. Nie jest to w żadnym wypadku ściśle ujęty akt oskarżenia, jeno zwykłe oszczerstwo o zamazanych granicach, o nieuchwytnych terminach i miejscowościach, nie podające nigdy konkretnych faktów. Przeciwny czytelnik nie zastanowi się oczywiście nad tymi brakami informacyjnymi, wystarczy, że pozostanie w nim osad niechęci dla Polski. A o nic więcej w tej kampanii prasowej nie chodzi. Kampania zwrotna jest głównie w tym kierunku, ażeby jak najbardziej zniesławić imię Polski, wywołać współczucie dla Niemców, którym nie dzieje się żadna krzywda. Oczywiście Polak, zaprzeczający tym oszczerstwom, uważany jest za szowinistę.

Andrzej Porębski

Nowe przepisy prawne

W n-rze 14 Dziennika Ustaw z dnia 4-go maja b. r. został ogłoszony dekret o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej.

Specjalne rozporządzenia określają jakie dzieła i przedmioty podlegają rejestracji oraz podają termin i sposób jej przeprowadzenia.

W każdym razie obowiązek rejestracji nie dotyczy dzieł twórców żyjących i przedmiotów sztuki stosowanej, wytworzonych po dniu 9. maja 1945 oraz druków z czasu po r. 1800.

Do rejestracji obowiązany będzie każdy posiadacz dzieła czy przedmiotu, przyczym obowiązkowi rejestracji podlega również wzięcie w komis, zbycie, nabycie oraz znalezienie dzieła sztuki.

Zakazane jest wywożenie dzieł sztuki za granicę, od zakazu wywozu może zwalniać dzieła sztuki — minister Kultury i Sztuki, zaś druki, rękopisy i archiwalia — minister Oświaty.

Uchylenie się od obowiązku rejestracji lub podawanie w związku z nią nieprawdziwych danych podlega karze aresztu do lat dwóch i grzywny, a ponadto sąd może orzec przepadek przedmiotu podlegającego rejestracji. Wywożenie dzieł sztuki, za granicę bez wymaganego zezwolenia będzie karane więzieniem do lat trzech

i grzywną oraz przepadkiem przedmiotu.

Dekret powyższy w dobie wyniszczenia dzieł sztuki i kultury zarówno działaniami wojennymi jak i złośliwością okupanta, jest postanowieniem niezmiernie ważnym, tym więcej, że nawet w latach pokoju częste były wypadki lekkomyślnego i nieobywatelskiego niszczenia lub wywożenia z chęci zysku bezcennych unikatów i pamiątek narodowych. Przepisy tego dekretu uniemożliwią przechodzenie skarbów kultury w niepożądane ręce i pozwolą nam zorientować się dokładnie, jakie dzieła artystyczne, historyczne i kulturalne posiadamy.

*

Ten sam Dziennik Ustaw przynosi dekret o godatku przejściowym do zaopatrzeń byłych skazańców politycznych. Ustanowiony został dodatek przejściowy, który będzie wypłacany do czasu unormowania się stosunków gospodarczych; wynosi on dla byłych skazańców politycznych żonaty 350 zł. miesięcznie, dla samotnych 275 zł. dla wdów 250 zł.; dla każdej sieroty, której matka pobiera zaopatrzenie — 80 zł. dla każdej sieroty, której matka nie żyje lub nie pobiera zaopatrzenia oraz dla każdego z rodziców — 120 zł. Dekret ten obowiązuje od 1 stycznia br., a zatem dodatek przejściowy wypłacany będzie od tej daty.

*

Nie wszyscy wiedzą o tym, że obowiązek zgłaszania przypadków zachorowań i śmierci na choroby zakaźne został rozciągnięty rozporządzeniem ministra Zdrowia (Dziennik Ustaw Nr 9 z dnia 29 marca 1946 r.) także i na wypadki grypy. Grypa jest chorobą, udzielającą się otoczeniu, często bardzo niebezpieczną i poważną w następstwach, toteż lekceważenie jej przez chorych i ich otoczenie było ze społecznego punktu widzenia bardzo szkodliwe. Wydanie rozporządzenia o obowiązku zgłaszania zachorowań i śmierci na grypę rozpoczyna akcję zwalczania tej choroby.

*

W Nr 15-ym Dziennika Ustaw z dnia 10 maja b. r. zostały ogłoszone ustawy o głosowaniu ludowym i o przeprowadzeniu głosowania ludowego. Prawo głosowania służy każdemu obywatelowi polskiemu, mającemu w dniu głosowania ukończone lat 21, o ile nie jest pozbawiony zdolności do działań prawnych, lub w niej ograniczony, o ile nie został po dniu 22 lipca 1944 r. skazany na utratę praw publicznych i o ile nie jest pozbawiony wolności przez sąd czy też inny organ orzekający. Ten sam dziennik ustaw przynosi ustawę o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej, zamieszkałych na obszarze Ziemi Odzyskanych, dekret o porobrze rekruta z r. 1946 i dekret o zmianie art. 31 — prawa o wykreśleniach.

Zmiana polega na tym, że dotąd podlegał karze tylko ten, kto dopuszczał się publicznie nieobyczajowego wybruku, „obecnie” zaś karalne jest również publiczne używanie słów nieprzyzwoitych. Za oba te czyny grozi ta sama kara, a mianowicie: dwa tygodnie aresztu, lub grzywna do 5 tysięcy złotych. Nowy ten przepis karny pohamuje niewątpliwie języki tych wszystkich osób, które na placach i ulicach miast, przy okazji każdej awantury, a nawet i „na wesoło” posługiwały się słownikiem jak najbardziej ordynarnym i demoralizującym słuchającą ich młodzież i dzieci.

Dr. E. W.

BIBLIOTEKA PRAWNICZA

Znana ze swej ruchliwości krakowska „Księgarnia Powszechna” pamiętała zawsze specjalnie o prawnikach, wydając dla nich teksty ustaw, komentarze i cenne dzieła prawnicze.

Od chwili wyzwolenia Krakowa praca jej rozpoczęła się na nowo i oto w roku bieżącym ukazał się cały szereg komentarzy do nowo wydanych ustaw.

Jednym z pierwszych był komentarz do prawa małżeńskiego sędziego S. A. dra Adama Balonę, który krótko, zwięźle opracował nowe zasady, obowiązujące w tej dziedzinie.

Bardzo pożyteczny dla prawników jest komentarz do dekretu o postępowaniu doraźnym dra Józefa Różańskiego, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego.

Szerokie koła czytelników zainteresuje ustawa o uznaniu zaginionego za zmarłego, opracowana przez sędziów M. Kolbuszewskiego i A. Myszyńskiego.

3 x TAK

kowskiego; również ciekawy, nie tylko dla prawników, jest komentarz Nacz. U. W. Andrzeja Banacha do dekretu o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk.

Dokładne wyjaśnienia w swych najliczniejszych wątpliwościach znajdują czytelnicy w Nowym Prawie mieszkaniowo-lokalowym, opracowanym przez sędziego X. Koniszewskiego i adw. Z. Reczyńskiego.

Księgarnia Powszechna przystąpiła też do uzupełniania braków, jakie powstały na skutek wojny w bibliotekach prawników i wydała na nowo tekst Kodeksu Zobowiązań.

Kącik porad prawnych

Zofia R., ul. Bema

Jeśli Pani otrzymała wezwanie do sądu jako świadek, było obowiązkowo Pani stawić się na rozprawie w oznaczonym dniu i godzinie — zlekceważenie tego wezwania pociągnęło za sobą skutki przewidziane w kodeksie postępowania cywilnego (art. 301), a mianowicie skazanie na grzywnę. W razie popownego niestawiennictwa będzie Pani skazana na wyższą grzywnę i może Pani być przymusowo doprowadzona do sądu.

Wolność nie ma nic wspólnego z niespełnianiem obowiązków, a obywatelskim obowiązkiem każdego człowieka jest stawić się na wezwaniu sądu, lub, w razie faktycznej niemożności, usprawiedliwić swe niestawiennictwo.

„Stary sędziak”, Kraków

Rozstrzygający jest fakt, że sąsiad Pana w czasie okupacji zadeklarował w Krakowie swoją przynależność do narodowości niemieckiej. To, że posiadał polską kartę rozpoznawczą i że korzystał tylko z polskich kart żywnościowych, nie zmniejsza jego odpowiedzialności z art. I dekretu z dnia 4 listopada 1944 r. Jeżeli Pan ma tak dokładne informacje, to zamiast się „oburzać” lepiej zawiadomić o tym fakcie Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego.

Prokurator nie jest w stanie osiąść wiadomości o każdym ukrytym volksdeutschu, a osoby postępujące tak jak Pan utrudniają wymiar sprawiedliwości.

Uczennica

Niestety, nie będzie Pani mogła głosować, mimo, że chce Pani na wszystkie trzy pytania odpowiedzieć „nie”.

Prawo głosowania mają tylko osoby, które ukończyły 21 rok życia, Pani zaś liczy dopiero lat 19. — Fakt, że kończy Pani już szkołę, nie świadczy zupełnie o tym, że Pani jest umysłowo dojrzała; zaprzecza temu już przede wszystkim to, że chce Pani odpowiedzieć również negatywnie na pytania, które brzmią: „czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie?” A zatem Pani wolała by żeby prastare ziemie polskie należały znowu do Niemców?

Jesteśmy zachwyceni Pani uświadomieniem politycznym i cieszymy się, że ustawa nie dopuszcza do głosowania osób tak niedojrzałych jak Pani.

„Bezradny pechowiec”

Adresów adwokatów nie podajemy i w tym kierunku poradami służyć nie możemy. Odwołanie może Pan ostatecznie napisać sam, chodzi tu przecież o fakty, a nie o przepisy prawne.

Matka więźnia, Miechów

Zezwolenia na widzenie z aresztowanym w dzieli Pani Prokurator Rejonowy w Krakowie. W więzieniu przy ul. Senackiej, odwiedzania odbywają się w poniedziałki.

Czyż zadeklarow i swój udział w odbudowie kraju przez subskrypcję PPOK?

FASZYZM PRZED SĄDEM

W srenioweczne mroki barbarzyństwa i wstęcznictwa pogrążył faszyzm na wiele lat szereg krajów Europy i innych części świata. Faszyzmskie pseudo idee wedrowały daleko poza granice Niemiec i Włoch i przenikały także do nas.

Obłęd hitlerowskich zarządzeń i metod oparował umysły przedwrześniowych „władców” Polski, pchając kraj i naród w szpony zaborczego nazizmu.

Przebrana przez faszyzm wojna wyzwoliła i nas i innych. Zbrodniarze faszyzmscy stanęli dzisiaj przed Trybunałem Międzynarodowym i przed sądami wszystkich krajów, które przed tym okupowały.

Brakowało jednak ustawy karnej dla tych, którzy sprowadzili Polskę na drogę wiodącą do wrześnieowej klęski, dla tych, którzy usiłowali i u nas zaszczepić „idee faszyzmskie”.

Brak ten zaspokoili teraz dekret z dnia 22 stycznia 1946 r., „O odpowiedzialności za klęskę wrześnieową i faszyzującą życia państwowego”. — Dekret ten ma zastosowanie do przestępstw, popełnionych przed dniem 1 września 1939 r., a odpowiadają według jego przepisów członkowie rządu i naczelni armii, którzy i d. e. na ręce ruchowej faszyzmskiemu umniejszali lub osłabiali polską siłę zbrojną i ducha obronnego społeczeństwa. Odpowiedzialność karną ponoszą również ci, którzy dręczyli w miejscach osobobnienia osadzonych tam działaczy politycznych i społecznych, oraz ci, którzy narzucili narodowi antydemokratyczną ustawę konstytucyjną.

Do sądenia tych przestępstw jak również przestępstw osób, które są odpowiedzialne w byłej deklaracji moskiewskiej za bestialstwa

popelnione w Polsce w czasie okupacji, powołany zostaje Najwyższy Trybunał Narodowy.

Najwyższy Trybunał Narodowy składa się z prezesa, którym jest pierwszy prezes Sądu Najwyższego i sędziów orzeka zaś w składzie 3-ch sędziów i 4-ch ławników.

Sędziowie są powoływani przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej spośród osób, posiadających kwalifikacje sędziowskie, listę ławników ustala Prezydium KRN spośród posłów Krajowej Rady Narodowej. Najwyższy Trybunał Narodowy ma siedzibę w miejscu siedziby Sądu Najwyższego.

Oskarżycielem jest prokurator NTN., obrońcą z wyboru może być każdy obywatel polski, dopuszczony w tym charakterze przez Prezesa NTN., a więc nie tylko adwokat.

Postępowanie toczy się poza pewnymi odchyleniami, według przepisów Kodeksu Postępowania Karnego.

Wyroki i postanowienia Najwyższego Trybunału Narodowego są ostateczne. Skazanemu przysługuje prawo wniesienia prośby o ulaskawienie, a w sprawach w których zapadł wyrok śmierci, akta są z urzędu przedstawiane do decyzji Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej.

Najwyższy Trybunał Narodowy i Prokurator NTN. sprawują nadzór nad specjalnymi Sądami Karnymi i ich Prokuraturą.

Należy oczekiwać, że w niedługim czasie Greiser, Fischer i inni zbrodniarze hitlerowscy, którzy mordowali i gniebili nas w czasie okupacji, oraz ci, którzy swą zagraniczną i wewnętrzną polityką sprowadzili na nas klęskę wrześnieową, staną przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

Co, gdzie i kiedy

TEATRY

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO — godz. 12: „Raclawice” — widowisko ludowe wg. Włodz. Tetmajera, zorganizowane przez Tow. Teatru i Muzyki Ludowej. Godz. 16: Ostatni występ Bitternówny i Kapłńskiego w Krakowie (duet baletowy), odr. 18: „Świętoszek” (Tartufe) — komedia J. B. Moliere, przekł. T. Goy'a-Zeleńskiego.

STARY TEATR — Duża sala, godz. 19: „Zycie kręci się w kółko” z M. Cwiklińską. Mała sala, godz. 19.15: „Pasażer bez bagażu” — z J. Waneckim.

TEATR POWSZECHNY IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO (Lubicz 48) — godz. 19: „Dzień bez kłamstwa” — z E. Słojowską i R. Zawistowskim.

KAMERALNY TUR-u (św. Jana 6) — godz. 19: „Nowa umowa małżeńska” — komedia G. Bernarda Shawa.

TEATR KOLEJARZA ZZK (Bocheńska 7) — godz. 15.30 i 18.30: „Małżeństwo Lolli” — komedia Henryka Zbierzchowskiego.

KINA

Scala: „Muzyka i miłość”.
Wanda: „Aktorka”.
Świt — Uciecha: „Nieuchwytny Smith”.
Warszawa: „Zaczarowany świat”.
Apollo — Szuka: „Było ich dziewięciu”.
Gdańsk: „Wielki walc”.
Wolność: „Skłamałam”.

RADIO

na dzień 31 maja 1946 (piątek)

Godz. 6: Piesń poranna, muzyka. 6.45: Dziennik poranny. 7.05: Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący. 7.10: Gimnastyka. 7.20: Muzyka lekka (płyty). 7.45: Najważniejsze wiadomości dziennika porannego. 7.50: Muzyka. 11.30: Kronika krakowska. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.04: Transmisja programu ogólnopolskiego. 14.40: Muzyka rozrywkowa z płyt. 15.23: Art. red. T. Siemianowskiego pt. „Bazy zdrowia pod Tatrami”. 15.30: „Uczmy się chodzić” — pogadanka dla dzieci I. Giełgińskiego z muzyką Andy Kitchmanna; odpowiedź na listy. 16: Muzyka popularna z płyt. 16.20: Transmisja programu ogólnopolskiego. 19.30: Transmisja z Państwowej Filharmonii w Krakowie wielkiego koncertu symfonicznego. 21.30: „Jeszcze o Hamlecie Szekspira” — L. H. Morstin. 21.45: Koncert reklamowy. 21.55: Program lokalny na dzień następnny. 22: Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.35: Hymn.

Z całego świata

Rocznica niepodległości Albanii

BELGRAD (RAP). Cała Albania, jak donosią z Tirany, obchodziła bardzo uroczystie pierwszą rocznicę uchwalenia przez kongres naród wyzwoleńców Albanii. Ze wszystkich stron kraju na ręce premiera Envera Hodzy nadeszły adresy i życzenia ludności. Liczne zebrania i demonstracje, które się odbyły w Tiranie i na terenie całej Albanii podkreśliły demokratyczny charakter nowej republiki albańskiej i jej bezwzględny woje utrzymania i pokoju.

Obchód zakończenia kampanii siewnej w Rumunii

BUKARESZT (RAP). W obecności premiera Grozy i członków rządu odbyły się w Rumunii uroczystości masowe w związku z pomyślnym zakończeniem kampanii siewnej. W swoich przemówieniach przedstawiciele rządu pokłaniali, że wyniki zbiorowego wysiłku ludu rumuńskiego w tegorocznej kampanii siewnej dowodzą zwycięstwa demokracji rumuńskiej.

Plaga dezertorów w zach. Europie

LONDYN (BBC). Według wiadomości „News Chronicle” tysiące dezertorów wchodzi się obecnie po zachodniej Europie. W związku z tym zaobserwowano w krajach zachodnio-europejskich nową falę zbrodniczości, szczególnie w większych ośrodkach Francji i Belgii, w słabszym stopniu w Holandii, w Paryżu i Brukseli. Liczne zagadkowe zbrodnie wywołują ogólne poruszenie. Przepuszczalna liczba dezertorów wynosi 60.000. Większość stanowią Amerykanie, Brytyjczycy i Kanadyjczycy. Po wycofaniu prawie całej sojusznicy policji wojskowej ciężar utrzymania bezpieczeństwa spadł na barki nielicznej i nieodwzajemnionej policji cywilnej. Dziennik stwierdza również, że rozwinął się na wielką skalę handel dokumentami osobistymi, w które zaopatrują się cudzoziemcy, co powiększa zamęt jeszcze bardziej. Niektórzy oficerowie przyznają szczerze, że sytuacja jest nie do opanowania.

Obrazy warszawskich Zw. Zawod.

WARSZAWA (PAP). W dniu 29 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Rady Związków Zawodowych m. st. Warszawy, na którym omawiano m. in. sprawę Referendum Ludowego, wspólnych obchodów Święta Ludowego oraz sprawę udziału ludności pracującej w odbudowie Warszawy. W uchwalonej rezolucji Rada Związków Zawodowych m. st. Warszawy zaapelowała do poszczególnych Związków, aby wzięły czynny udział w akcji uprzątnięcia gruzów, przyczyniając się w ten sposób do szybszej odbudowy Stolicy.



Park gier KS „Cracovia” im. Dr. Edwarda Cetnarowskiego

Wszelchna działalność klubu sportowego jest nie do pomysłenia bez własnego parku, który by mógł pomieścić boiska, korty i inne urządzenia sportowe dla poszczególnych sekcji.

Starania K. S. Cracovia o teren na własny park sportowy sięgają czasów powstania klubu. Jednak dopiero w 1911 r. usiłowania te zostały zrealizowane. Od konwentu SS. Norbertanek uzyskano długoletnią dzierżawę części łąk zwierzyńskich, na których urządzono boisko piłkarskie i zbudowano pierwszą, jeszcze wówczas niewielkich rozmiarów, trybunę. Poświęcenie i otwarcie parku gier odbyło się 31. 3. 1912 r. Była to przełomowa data w rozwoju klubu sportowego Cracovia, do której garna się oddały rzesze młodzieży szkolnej i rekordzielnicy.

Niestety już w 1914 r. na skutek wybuchu Wielkiej Wojny, urządzony z takim nakładem trudu Park, uległ zupełnej dewastacji. W następnych latach 1915—16 wysiłkiem grupy dzielnych i pełnych poświęcenia ludzi podziwianego park z gruzów. Odbudowano trybuny i inne urządzenia sportowe oddając je ponownie do użytku uprawiającej sport młodzieży. Po raz drugi jednak boisko pada w 1915 r. ofiarą wylewu Wisły, i po powtórnej odbudowie przeprowadzonej wielkim kosztem ulega w 1925 r. tej samej katastrofie.

Wypadki te nie zakończyły serii klęsk spadających na klub. W roku 1935 potężny huragan niszczy kompletnie trybuny. Cios ten był tym dotkliwszy, że wypadł w czasie najsilniejszej

depresji gospodarczej w Polsce, co ujemnie wpłynęło na tempo odbudowy. Zaledwie 4 lata potem nadszedł najczarniejszy dla klubu i Polski rok 1939. Barbarzyńca germański przez okres okupacji uczynił z pięknie urządzonego parku gier kupę gruzów.

W zespole ludzi kierujących życiem klubu tkwi jednak niespożyta siła woli wyrosła na podłożu umiłowania idei sportowej i barw klubowych.

I oto jesteśmy świadkami jak dzięki wyjątkowej i upartej pracy zespołu ludzi dźwiga się po woli z ruin kompletnie prawie zburzony Park Gier. Odbudowano boisko piłki nożnej, koszykówki i siatkówki, rozbudowano i odnowiono trybunę i znów jak dawniej na zielonej murawie zarozi się tłum ćwiczącej młodzieży. Koszt tych poczynań sięga już dzisiaj zawrotnej sumy 2 milionów złotych, z których zaledwie część pokryto z normalnych dochodów.

Miłośnicy sportu a sympatycy K. S. Cracovia winni w tym trudnym okresie przyjść klubowi z pomocą nie tylko moralną ale i materialną.

Zarząd klubu otwiera subskrypcję na ten cel i wzywa wszystkich starych i młodszych przyjaciół klubu do wzięcia w niej udziału.

Informacji w sprawie cełówek odbudowy udziela sekretariat K. S. Cracovia ulica Smoleńsk L. 16 parter.

A. G.

Garbarnia mistrzem w szczypiórniaku

Rozegranie dwóch spotkań w dniu wczorajszym zakończyły się tegoroczne mistrzostwa Krakowa w szczypiórniaku męskim. Oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz między dwoma prowadzącymi w tabeli drużynami tj. Cracovią i Garbarnią przyniósł zdecydowane zwycięstwo Garbarni, która tym samym zdobyła tytuł mistrzowski. Wicemistrzem została drużyna Cracovii, trzecie miejsce zajął A. Z. S., czwarte Olsza. Ostatnie wreszcie przypadło drużynie Wisły. Zdobycie tytułu mistrzowskiego przez Garbarnię jest w pełni zasłużone. Wykazała ona bowiem przez cały czas trwania mistrzostw najrozsądniejszą formę i zarazem najwyższy stosunkowo poziom, górując zwłaszcza w ostatnich spotkaniach wyraźnie nad pozostałymi partnerami. Szybki i grający zespołowo atak, pracowita pomoc oraz dobre trio obronne tworzą w sumie drużynę dobrą technicznie, a zarazem twardą i bojową. Cracovia ustępuje Garbarni, zwłaszcza jeśli chodzi o grę atakową, który mimo obecności w nim dobrych pojedynczo zawodników, w sumie jednak nie wykazuje jeszcze tej inklinacji do gry zespołowej, co Garbarnia. Również sirzotowo ustępują biało-czerwoni Garbarni wyraźnie. Zajęcie trzeciego miejsca przez A. Z. S. jest dużym sukcesem drużyny akademickiej. Dysponuje ona wieloma dobrymi zawodnikami i kto wie, czy po odpowiednim treningu, w roku przyszłym nie pku się o zajęcie lepszego jeszcze miejsca. Czwarte miejsce Olszy i piąte Wisły jest sprawiedliwym odzwierciedleniem umiejętności obu drużyn.

Tak więc w rozgrywkach półfinałowych, które odbędą się wkrótce w Krakowie, ujrzymy na starcie dwie pierwsze drużyny krakowskie tj. mistrza Garbarnię i wicemistrza Cracovię oraz katowicka Pogoń. W drugiej grupie, która zostanie rozegrana w Łodzi, spotkają się drużyny mistrza i wicemistrza Łodzi oraz wicemistrza Warszawy. Wreszcie w skład grupy trzeciej, która odbędzie się w Poznaniu, wejdą drużyny poznańskiej Warty, K. K. S-u Poznań, Indy Bylgoszcz oraz mistrza Warszawy. Do pułki finałowej, która rozegrana zostanie w Bydgoszczy wejdą zwycięskie drużyny mistrzów grupy krakowskiej i łódzkiej oraz drużyna mistrza i wicemistrza grupy poznańskiej.

Garbarnia—Cracovia 9:5 (4:1)

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz dwóch pretendentów do tytułu mistrzowskiego zakończył się zasłużonym zwycięstwem Garbarni. Zwycięzcy byli lepsi we wszystkich formacjach od Cracovii a specjalnie w linii ataku, który grając zespołowo, szybko przedostawał się pod bramkę Cracovii i mimo niezłej gry tyłów biłoczerwonych, zyskiwał dogodne pozycje dla strzelcu. Pierwsze minuty nie zapowiadały tak wyobustrońne ataki kończą się pięknymi strzałami Pirowskiego z Garbarni i Więcka z Cracovii. Pomaniu jednak zaczyna dochodzić części do głosu Garbarnia, przy czym jej akcje ofensywne są dużo groźniejsze. Pierwszą bramkę zdobywa dla Garbarni Lipiński. Wyrównuje Więcek. Wynik remisowy nie utrzymuje się długo, gdyż już w kilka minut potem Bahr zdobywa drugą, a w chwili potem trzecią bramkę dla Garbarni. Wynik do przerwy ustala Pirowski, strzelając czwartą bramkę. Po pauzie przewaga Garbarni utrzymuje się w dalszym ciągu, a wynikiem jej jest uzyskanie dalszych czterech bramek ze strzałów Bychawskiego, Bahra (2) i Lipińskiego. Następuje z kolei okres Cracovii, która zaczyna grać coraz lepiej, zdobywając kolejno 4 bramki. Autorami ich są: Kowalski, Sycz, Więcek i znowu Kowalski. K. S. 8 minut przed końcem Bahr strzela nieuchronnie 9-tą bramkę dla swych barw, ustalając ostateczny wynik spotkania. W drużynie zwycięzców najlepiej wypadli Lipiński i Bahr, nie mniej jednak

pozostali zawodnicy spełnili swe zadanie w zupełności. W Cracovii, która grała słabiej niż ostatnio, ponad przeciętność wybijali się Kowalski i Resich.

Sędziował obiektywnie ob. Szostak.

W drugim spotkaniu mistrzowskim

AZS pokonała Wisłę 6:3 (3:3)

Ambitnie grająca drużyna akademicka odniosła zasłużone zwycięstwo nad drużyną Wisły. Do paury gra jest wyrównana, przy czym drużyny zdobywają na przemian po 3 bramki. Po pauzie, po okresie przewagi Wisły, której atak jednak nie potrafił wykorzystać doskonałych sytuacji do zdobycia bramki, dochodzi do głosu A. Z. S., przy czym akcje jego ataku są dużo groźniejsze. Trzy dobre zagrania akademików przynioszą w rezultacie 3 zdobyte bramki, których mimo wysiłków nie jest w stanie odrobić atak czerwonych. Bramki dla A. Z. S-u zdobyli: Pytel, Trojan i Huk po 2, dla Wisły Kowalówny 2 i Ostrowski 1. Najlepiej zagrali w drużynie A. Z. S-u Mizia na obronie oraz trójka ataku. W Wisłę wyróżnili się: Szostak i Kowalówka.

Sędziował bardzo dobrze ob. Bruśnicki.

(to)

Mistrzostwa Pań w szczypiórniaku

W dniach 31 maja, 1 i 2 czerwca 1946 r. odbędą się na boisku Olszy, ul. Grzegorzewska 1 zawody o mistrzostwo Polski pań w piłce ręcznej. Program zawodów przedstawia się następująco:

Piątek, 31 maja br.:
godz. 16.00 otwarcie zawodów,
" 16.30 Mistrz—Wicemistrz Łódź
" 17.30 Cracovia—AZS (Kraków),
" 18.30 AZS (Warszawa)—KS Warta (Poznań).

Sobota, 1 czerwca br.:
godz. 8.30 Wicemistrz Łódź—KS Cracovia,
" 9.30 AZS (Kraków)—AZS (Warszawa),
" 10.30 KS Warta (Poznań)—Mistrz Łódź,
" 16.00 Wicemistrz Łódź—AZS (Kraków),
" 17.00 KS Cracovia—KS Warta,
" 18.00 Mistrz Łódź—AZS (Warszawa).

Niedziela, 2 czerwca br.:
godz. 8.30 KS Cracovia—AZS (Warszawa),
" 9.30 Mistrz Łódź—AZS (Kraków),
" 10.30 Wicemistrz Łódź—KS Warta,
" 16.00 Mistrz Łódź—KS Cracovia,
" 17.00 AZS (Kraków)—KS Warta,
" 18.00 Wicemistrz Łódź—A. Z. S. (Warszawa).

(T)

Lekkoatletyka w Moskwie

Na stadionie moskiewskiego „Dynamo” odbyło się otwarcie sezonu lekkoatletycznego Moskwy na rok 1946. W pierwszych zawodach lekkoatletycznych osiągnięto cały szereg dobrych wyników, z których najlepsze przedstawiają się następująco: 60 m kobiety: Letowa (mistrzyni ZSRR w r. 1945) 7,8 sek., 400 m dla mężczyzn: Komarow — 49,7 sek., 800 m: Zimil 1,56,8, 3.000 m: Kazancew 8:52,2, 400 m dla kobiet: Romanowa 1:01,5.

Dobre wyniki pływaków egipskich

KAIR (PAP). Na mistrzostwach pływackich Egiptu osiągnięto szereg doskonałych wyników, które pozwalają przypuszczać, że na najbliższej Olimpiadzie zawodnicy egipscy będą groźni dla najlepszych pływaków europejskich. Na 100 m stylem klasycznym Kondyl osiągnął czas 1:10,1; na 100 m stylem dowolnym Taha el Gamel osiągnął czas 59,7 sek.; 100 m stylem grzbietowym przepłynął Omar Gohar w 1:11,1.

Program jubileuszowych uroczystości sportowych

„CRACOVII”

które odbędą się we własnym parku gier im. dr Edwarda Cetnarowskiego przy Al. Focha w Krakowie:

Czwartek, 30 maja 1946 r. Godz. 11. Na Miejskim Stadionie Sportowym. Zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Sparty (Praga) i czołowych zawodników polskich. — Godz. 16: Zawody kolarskie i motocyklowe (do 125 cm) na torze KS Cracovia.

Sobota, 1 czerwca 1946 r. Godz. 15: Zawody juniorów. — Godz. 16.30: Zawody towarzyskie w piłkę ręczną A. K. S. (Chorzów)—Wisła. Godz. 18.10: Polonia (Bytom)—Cracovia.

Niedziela, 2 czerwca 1946 r. Godz. 8 rano: Zbiórka przed lokalem klubowym przy ul. Smoleńsk 16 Zarządu Klubu, zawodników wszystkich sekcji, członków i sympatyków (skąd w zwartych szeregach udają się na uroczystą Mszę św., która odprawiona zostanie w kościele P. P. Norbertanek na Zwierzynicy.

Po ukończonym nabożeństwie odmarsz na stadion KS Cracovia, gdzie odbędą się oficjalne uroczystości według następującego programu:

Godz. 10.30 Wpisywanie się przedstawicieli władz, delegatów i zaproszonych gości do Złotej Księgi. Przemówienie prezesa Klubu. Poświęcenie i otwarcie boiska. Przemówienia przedstawicieli władz, delegatów oraz sympatyków Klubu. Dekoracja zasłużonych działaczy odznaką jubileuszową. — Popołudniu: Godz. 14.30 Zawody juniorów. Godz. 15.30. Zawody towarzyskie w piłkę nożną Polonia (Bytom) — Wisła. Godz. 17. Defilada zawodników wszystkich sekcji w kostiumach sportowych przed Zarządem Klubu i zaproszonymi gośćmi. Godz. 17.45. Zawody towarzyskie w piłkę nożną A. K. S. Chorzów — Cracovia.

Sobota, 8 czerwca 1946 r. Godz. 17. Pływania na Miejskim Stadionie Sportowym. Zawody pływackie i mecz piłki wodnej między T. S. Wisła i K. S. Cracovia.

Dziś wielkie zawody kolarskie

Sekcja kolarska i motocyklowa KS Cracovii urządziła dziś, we czwartek, w ramach 40-letniego jubileuszu klubu, o godz. 16-tej na torze kolarskim KS Cracovia przy Al. Focha „Wielkie zawody kolarskie i motocyklowe” z udziałem najlepszych zawodników krakowskich.

Nasze sprawy

Dożywianie dzieci i młodzieży

(RAP). Od kilku miesięcy trwa systematyczna akcja dożywiania dzieci i młodzieży w szkołach, zakładach opieki zamkniętej, w przedszkolach, sanatoriach szpitalach oraz wszystkich dzieci, zniszczonych obszarów w województwach: krakowskim, rzeszowskim, białostockim, warszawskim i poznańskim (około 400.000).

Ogółem akcja dożywiania jest objęte ponad 1 milion dzieci, którym na podstawie miesięcznych zapotrzebowań, zgłaszanych przez kuratora poprzez Ministerstwo Oświaty, przysługuje prawo do dodatkowego zaopatrzenia żywnościowego.

Zależnie od potrzeb zakładu i możliwości lokalnych dzieci otrzymują w ramach tych akcji wartości kaloryczno-odżywczych rozmaite produkty, z których przygotowuje się im gorące posiłki, niezbędne dla rozwoju młodego organizmu.

Na czele akcji dożywiania dzieci zwolniono w miesiącach lutym, marcu i kwietniu br. szereg artykułów żywnościowych, oraz dla dzieci powiatów zniszczonych działaniami wojennymi — obuwię i ubrania. Tak np. dla województwa gdańskiego w miesiącu lutym zwolniono na dożywianie szkolne: 16 ton mleka w proszku pełnotłustego, 20 ton masła orzechowego i 60 ton zup w proszku UNRRA.

Na ten sam okres dla dzieci województwa warszawskiego: 20 ton mleka skondensowanego, 20 ton masła orzechowego, 13 ton cukru, 4 tony kakao, 16.255,82 kg zup UNRRA, 3.750 kg soli, 5.000 kg grochu i 10.000 kg kaszy; m. st. Warszawa otrzymała 10 ton mleka skondensowanego, 30 ton masła orzechowego, 10 ton cukru, 4 tony kakao.

Najstarsza fabryka czekolady

KRAKÓW (sik). Podległe Ministerstwu Aprowizacji i Handlu, Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego obejmuje też jedną z najstarszych w Polsce, a pierwszą w Krakowie fabrykę czekolady A. Piasecki. Powstała w r. 1898 przy ul. Długiej 20, a w 1923 r. przeniesiona na obecne miejsce pracy przy ul. Wrocławskiej, produkowała przed wojną 7.000—15.000 kilogramów dziennie.

Po usunięciu zniszczeń doznanych w czasie opuszczania Krakowa przez okupantów, rozpoczęła produkcję zatrudniając obecnie 230 pracowników (w tym 9 osób z Rady Zakładowej).

Pracownikami fabryki są znani działacze ruchu robotniczego tow. Erker (PPS, Peśki i Łapczyńska (PPR) i b. wiezień polityczny tow. Goczał, który dbają o sprawy robotnicze na terenie fabryki. Fabryka posiada własną bibliotekę, świetlicę ze sceną do występów grup amatorskich, stołówkę, konsum, szwalnię i tuszownię. Kursa towaroznawcze organizowane są nie tylko dla pracowników fabryki, ale często uczęszczają na nie pracownicy innych fabryk przemysłu cukierniczego.

W lipcu fabryka będzie zamknięta z powodu prac remontowych (czyszczenie kotłów) i pracownicy otrzymają urlopy wypoczynkowe.

Czytelnicy piszą

Różne były kwestie, o których w pewnych okresach nie lubiano mówić. Opewnych rzeczach nie mówiono przed wielką wojną, o innych sprawach milczała prasa w czasach sanacji, i dziś — mimo demokratycznej swobody słowa — kwestie, o których głucho w prasie. Nie mówi się prawdy o położeniu mas pracowniczych; nie o wolnych zawodach, lekarzach, rzemieślnikach i kupcach. O tych mówią w sposób przekonywujący cukiernie, wędliniarnie, które jednak sprzedają swój towar, oraz pełne stałe teatry. Nie mówi się prawdy i przemilcza dyskretnie o losie pracowników państwowych — bez różnicy — fizycznych i umysłowych.

Chwałę i godnym pełnego poparcia dążeniem naszych czynników rządzących jest bezwzględna wola utrzymania waluty i obrona jej przed dewaluacją. Dążenie to winno mieć pełne poparcie całego społeczeństwa, oraz winno być ono konsekwentnie realizowane przez tych, którzy ustalają ceny urzędowe.

Czy tak jest w istocie? Nie! Producent rolny podbija cenę za swe artykuły przy lada okazji, sfery miarodajne przez brak scharmonizowania poczynają godzić się na podwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby również zbyt pochopnie (kolej, węgiel, zapalki). Zawody wolne również usprawiedliwiają swe żądania tym, że „muszą żyć”.

Przed kilku dniami slyszałem w sklepie spożywczym zdanie, że chleb i bułki podrożeją, bo pracownicy państwowi mają dostać 100% podwyżki. Czy 100% podwyżki płac usprawiedliwi wyższą cenę chleba?

Niech odpowiedzą cyfry. Zawody wolne zarabiają miesięcznie od 15 tysięcy wwyż, przyczem 200 i 300 tys. nie należą do rzadkości. Szewc robiący 2 dni parę bucików musi zrobić na tym 2—4 tys. Krawiec na jednym ubraniu podobnie, o lekarzach i kupcach lepiej nie mówić, — mimo, że stale biadają na podatki i ciężkie czasy.

Powiedzmy sobie twaricie, bo stać nas na to, że ceny produktów pierwszej potrzeby w porównaniu z rokiem 1939 poszły w górę 100—184 razy (cukier), obuwie 150—250 razy.

W tej skali, a nawet wyższej dyktują swe należytości wolne zawody i musi im się tak płacić. A pracownik państwowy?

W porównaniu z rokiem 1939 ma pobory wyższe 3—5 razy. Premie za wykonanie planu ewentualnie premie specjalne mogą wynieść drugie tyle. Przysłażki kartkowe pierwszej kategorii wiemy jak wyglądają.

Nadto nie zawsze są w pełni realizowane. Premie punktowe, których wartość po cenach rynkowych mogła dać tyle co pobory — obecnie zostały obniżone np. ze zł 3600 wartości rynkowej w lutym br. na zł 650 w maju br. — pięciokrotnie mniej. Tak więc pracownik państwowy osiąga w najlepszym razie wliczając w to wszelkie premie i przysłażki kwotę 6—10 razy wyższą niż zarabiał w roku 1939, pracownik wyższej kategorii.

Wobec cen rynkowych i zarobków wolnych zawodów można powiedzieć, że pracownik państwowy dając jak i przed wojną 100% swej pracy otrzymuje za to 10% wynagrodzenia (wartościowo).

90% swej pracy oddaje państwu dobrowolnie jako świadczenie, gdyż wie że tego wymaga stabilizacja waluty i potrzeba chwili.

Cóż łatwiejszego jak ogłosić strajk generalny we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych, wymusić tą drogą 10 czy 15-krotną podwyżkę swych poborów. Przeprowadziłoby to łatwo związku zawodowe.

Tego jednak świadomy sytuacji pracownik państwowy nie robi mimo, że wie i wzbiera się (są wyjątki) oddać dobrowolnie 15% swych dochodów.

3 x TAK

Nie robi tego, chociaż nie ma nawet tak zwanego minimum egzystencji, gdyż otrzymanych w sumie 2.000—3.000 miesięcznie (to już jest dużo) zmusza go do życia bez nabiabu, bez owoców, bez mięsa. To ostatnie otrzymuje on sam w stołowie, rodzina jego żyje kartoflami przeważnie bez tłuszczu.

Oczywiście żyje nadzieją, że ta jego męka, która trudno nazwać życiem skończy się kiedyś i będzie mógł zjeść treściwie, a nie objętościowo, że kupi sobie ubranie wełniane, porządne buciki, że ciastka, wędliny, książki będzie oglądał nie tylko przez szyby wystaw, które tak bardzo podobają się naszym gościom zagranicznym. Teraz jednak nie będzie mógł sobie na to pozwolić nawet po podwyższeniu jego poborów o 100%. Może raz na tydzień na stole jego znajdzie się mięso, może dziecko dostanie czasem do szkoły chleb nie suchy lecz z masłem, może będzie ono mogło zapoznać się ze smakiem krajowych owoców.

Jest chyba jasne, że nawet 100% podwyżki poborów pracowników państwowych w ich obecnej sytuacji, o której się mówi w żadnym wypadku nie będzie usprawiedliwieniem jakiegokolwiek nawet minimalnej podwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby Świat pracy czeka na stopniową niżkę.

Czynnik decydujący, do których pracownik państwowy ma pełne zaufanie rozporządzają skutecznymi środkami, które są w stanie przeciwstawić się wszelkim próbom świadomej dewaluacji, lansowanej przez cichych zwolenników ukrytej lecz żyjącej jeszcze reakcji.

Nie ignorujcie z światem pracy, bo cierpliwość jego ma swoje granice. N. M.

Walka z „czarnym rynkiem“

WARSZAWA (PAP). Wzmocniona walka z nielegalnym handlem złotem i dewizami w dużych ośrodkach, spowodowała likwidację głównych skupisk handlarzy, zwłaszcza w Warszawie i Krakowie. Odbijający się poprzednio niemal zupełnie jawnie handel złotem i dewizami, zakonserwował się ostatnio, jednak, dzięki stale rozbudowywanej sieci informatorów Ochrony Skarbowej walka z nim wykazuje poważne rezultaty.

Według danych Głównego Inspektoratu Ochrony Skarbowej, w kwietniu r. zatrzymano złota i dewiz na łączną sumę ok. 7 milionów złotych. Zwrócono również baczniejszą uwagę na transakcje z zagranicą, celem ustalenia, czy handel zagraniczny odbywa się z zachowaniem przepisów prawa dewizowego.

Celem zahamowania przemytu drożdży zagranicznych Główny Inspektorat Ochrony Skarbowej nawiązał ostatnio w terenie odpowiednie kontakty z organami służbowymi Wojsk Ochrony Pogranicza.

W chwili obecnej zaopatrzenie rynku w drożdże produkcji krajowej jest zupełnie wystarczają-

jące, zaś drożdże pochodzenia zagranicznego ujawnianie są jedynie sporadycznie, w niewielkich stosunkowo ilościach.

Według danych Inspektoratu Ochrony Skarbowej w kwietniu br. zakwestionowano ogółem 964 kg drożdży o wartości 377.000 zł.

W wyniku akcji przeprowadzonej na terenie całego Kraju w walce z przestępczością skarbową, Główny Inspektorat Ochrony Skarbowej przekazał w kwietniu na rzecz Skarbu Państwa 197.012.042 zł. (wobec 142.756.321 zł. przekazanych w marcu).

W zakresie nielegalnej produkcji i sprzedaży tytoniu i wyrobów tytoniowych zatrzymano 4.366 kg tytoniu, 662.263 szt. papierosów, 1.020 cygar oraz bibułki papierosowe i maszyny do krajania tytoniu, ogólnej wartości 5.328.406 zł.

Poza tym w kwietniu skonfiskowano 2.113 aparatów gorzelnianych i 9102 l. spirytusu na sumę 4.884.159 zł, 144 kg sacharyny wartości 887.665 złotych, 18.173 pudełek zapalek i kamieni do zapalniczek na ogólną sumę 18.833 zł.

ODDZIAŁY NIEMIECKIE W STREFIE BRYTYJSKIEJ

NOWY YORK (TASS). Korespondent gazety P. M. Stone opublikował oświadczenie jednego z oficerów armii amerykańskiej, złożone 6 marca amerykańskim władzom w Niemczech. Oświadczenie to brzmi następująco:

„Mniej więcej 20 lutego 1946 r. znajdując się w ciągu 3 dni w Brunswiku w strefie brytyjskiej dywizji. Każdy oddział składał się mniej więcej z 125—150 ludzi. Podczas marszu dowodzili nimi Niemcy, chociaż nie jestem pewien, czy to byli oficerowie czy podoficerowie. Jak twierdzą angielscy żołnierze i oficerowie, Niemcy ćwiczą się dla zabezpieczenia obrony niezależnie od policji. Wyższe dowództwo, które pozwoliło na to, pomagało i popierało te ćwiczenia, nie dając wyłączenia, choć to jest ważne, dla obrony czego i kogo ćwiczą się ci Niemcy. Mniejsze lecz analogiczne grupy niemieckich

żołnierzy widuje się czasami w innych częściach strefy brytyjskiej”.

Stone informuje dalej, że jeden amerykański żołnierz widział w połowie marca w amerykańskiej strefie oficera ubranego w niemiecki mundur. Kiedy go zatrzymano, oficer ten przedstawił dokumenty angielskie stwierdzające, że jest on na urlopie i należy do armii niemieckiej, znajdującej się w strefie angielskiej.

Komentując te fakty Stone oświadcza, że bieg konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu łatwiej ją rozumie w świetle faktów, które wskazują na to, że rząd angielski nie trzyma się decyzji poczdamskich o rozbrojeniu i denazyfikacji Niemiec, Stone twierdzi dalej, że choć Anglii nie chcą pozwolić Amerykanom wjeżdżać do strefy brytyjskiej, amerykańscy wojskowi przedstawiciele w Berlinie wiedzą dobrze, że w brytyjskiej strefie znajdują się części armii niemieckiej, którymi dowodzą oficerowie niemieccy i których liczebność według niektórych danych dosięga 1 miliona ludzi”.

RZECZY CIEKAWE

Goering chce kupić skarb

KTO UKRADE „PERŁĘ AZJI”
PARYŻ (RAP). Wielkie zainteresowanie budzi w Paryżu ucieczka belgijskiego aferzysty Iwona Colette, głównego oskarżonego w procesie o kradzież sławnej na całym świecie perły „Perla Azji” znajdowała się w Banku Paryskim wystawiona na sprzedaż przez pewne towarzystwo misyjne. Rzecz ciekawa, że w roku 1944 o kupno tej perły starał się sam Herman Goering, ofiarując 125.000 funtów szterlingów. W tym właśnie czasie Colette wykradła ową perłę. Aresztowany bezpośrednio po tym przez policję niemiecką został zwolniony, ponieważ perła ta znalazła się w jednej z maryjskich pralni. Po wyzwoleniu Francji policja francuska aresztowała Colette pod dodatkowym zarzutem współpracy z gestapo. Uznano go za nienormalnego i umieszczono w sanatorium, z którego udało mu się zbiec.

Ku-Klux-Klan

NOWY JORK (RAP). Równoległe do odrodzenia się w ostatnim czasie „Ku-Klux-Klana”, o charakterze rasistowskim, zatonąć trzeba wyśpięciem osławionego faszysty i ideologa antysemityzmu w Stanach Zjednoczonych Geralda Smitha, który rozpoczął agitację za wskrzeszenie t. zw. „ruchu narodowego”.

Smith, według doniesienia korespondenta United Press, pragnie zwołać w Saint-Louis „narodowalistyczny kongres”, na którym chce omówić sprawę poparcia pewnych kandydatów w niedawnych wyborach na kongres i w wyborach na prezydenta. Smith wypowiada się mianowicie za wysunięciem na stanowisko prezydenta byłego gubernatora stanu Ohio, a obecnego kandydata republikańskiej partii do senatu Brikerę, ewentualnie Vanderberga, obecnego senatora z umiemia partii republikańskiej względnie senatora republikańskiego Tarta.

Działalność faszystowskiego agitatora Smitha wskazuje, że elementy reakcyjne w Stanach Zjednoczonych zaczynają się aktywizować. Nie d rzezy będzie jednak dodać, że na pierwszych wyborach w stanie Północna Daceta kandydat Smitha, były senator Nye, przepadł.

Ratunek od śmierci!

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że przed samą egzekucją słynnego badacza niemieckiego nad malarią dr Schillinga, który został skazany na karę śmierci przez powieszenie za przeprowadzanie doświadczeń na więźniach w obozie koncentracyjnym w Dachau, wydarzył się sensacyjny wypadek. Walter Knaupek, który stał na czele grupy polskiej w Dachau, oświadczył, iż wszelkie wyniki badań dr Schillinga, mające posłużyć za podstawę dla dalszych prac, zostały sfalszowane przez więźnia dr Adama Cyrkowicza z Krakowa, który zmuszony był pomagać Schillingowi przy jego doświadczeniach. W ten spo-

sób Cyrkowiczowi udało się uratować wielu współwięźniów od cierpień i śmierci. W ciągu dnia dr Cyrkowicz pracował z Schillingiem, w nocy zaś przygotowywał fałszywe dane dla Schillinga i zapisywał dla siebie prawdziwe wyniki badań. W chwili obecnej dr Cyrkowicz znajduje się w Krakowie i pracuje nad udostępnieniem światu prawdziwych rezultatów, przeprowadzonych w Dachau badań. Ciężko chory na gruźlicę dr Cyrkowicz pracuje z wielkim pośpiechem, aby zdążyć przed śmiercią ogłosić wyniki swych badań.

Cudotwórcza surowica

MOSKWA (RAP). Kliniki Związku Radzieckiego stosują od kilkunastu lat surowicę, wzmacniającą odporność organizmu ludzkiego na wszelkie szkodliwe wpływy. Sposób otrzymywania surowicy jest dość prosty. Zdrowemu koniowi wstrzykuje się pewną ilość specjalnie spreparowanej substancji mózgu kostnego i śledziony. Po wprowadzeniu tej obcej tkanki wytwarzają się w organizmie zwierzęcia substancje, zdolne do niszczenia obcych tkanek (citoloksyny). Preparat ten znalazł szerokie zastosowanie zwłaszcza w chirurgii, dając znakomite rezultaty przy gojeniu się ran i zranieniu złamań. Ostatnio surowicę tę stosuje się z dobrymi wynikami do zwalczania raka. Preparat zapobiega powrotowi choroby i łagodzi po operacyjne bóle, stosuje się go również w wypadkach wrzodu dwunastnicy i żołądka, reumatyzmu oraz przy tyfusie plamistym. Szerokie zastosowanie znalazła owa surowica przy kuracji dzieci wyczerpanych.

PPOK

WARSZAWA (PR). Zarząd główny związku zawodowego transportowców subskrybował i wpłacił sumę zł 50.000 na PPOK.

WARSZAWA (PR). Pracownicy Ministerstwa Odbudowy subskrybowali PPOK w łącznej kwocie zł 558.000.

W ramach akcji PPOK komenda główna Mili:ji Obywatelskiej subskrybowała 1.500.000 złotych, Milicja Obywatelska województwa Białostockiego — 1.400 tys. zł, Rzeszowskiego — 1.500 tys. zł.

WARSZAWA. Uzupelniając sumę 500.000 zł. zadeklarowana przez prezydium i pracowników Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie na rzecz PPOK, Zarządy Wojewódzkie Zw. Sam. Ch. deklarują dodatkowo 150 tys. zł.

POZNAŃ (PR). W akcji subskrypcyjnej na Pomorzu na pierwsze miejsce wysunął się Szubin, który na 5.851 subskrybentów złożył sumę 10 mil. 569 tys. 500 zł.

Ostatnie depezesze

TAJNE NARADY ARABSKIE

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Kairu, że władcy siedmiu państw arabskich spotkali się na tajnym posiedzeniu w wiejskiej rezydencji egipskiego króla Faruga. Nie ujawniono treści obrad, dotyczących aktualnych zagadnień politycznych.

Komitet arabski w Palestynie wystosował memoriał, żądający zwolnienia wszystkich arabskich więźniów politycznych oraz natychmiastowej repatriacji arabskich emigrantów politycznych.

Rząd irański odwołał ambasadora Hussein Ala z Rady Bezpieczeństwa. Będzie on nadal ambasadorem perskim w USA, nie będąc więcej delegatem w Radzie Bezpieczeństwa, gdzie zajmował stanowisko sprzeczne z interesami i instrukcjami rządu irańskiego.

SEP. uznana w Berlinie

LONDYN (PAP). Międzypojużusznicza Komisja Koordynacyjna w Berlinie uznała berliński komitet nowej partii, która powstała z połączenia socjal-demokratów i komunistów.

Kolejka na Jugosławie

LONDYN (BBC). W Londynie oświadczone, że rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych złożyły protesty u rządu jugosłowiańskiego przeciw brakowi współpracy ze strony Jugosławii w zadaniu bezstronnego zarządu obszaru, Triestu i Wenecji Julijskiej.

Francuzi przeciwko niemieckim jeńcom wojennym

PARYŻ (PAP). Wiele tysięcy b. francuskich jeńców wojennych i deportowanych deflowało ulicami miasta Rheims, protestując przeciwko arogancji i bezczelności niemieckich jeńców wojennych. Jeńcy niemieccy, korzystając z łagodności władz amerykańskich, sprawują faktycznie rządy tej okolicy. Demonstranci złożyli na ręce prefekta pismo, domagające się położenia kresu tej sytuacji.

Wstrzymanie budowy nowych lotniskowców

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Express” donosi, iż rząd brytyjski anulował kontrakty na budowę 3 olbrzymich lotniskowców. Budowa każdego lotniskowca miała kosztować 8 milionów funtów szterlingów.

Wolne posady

DOCHODZĄCA przyjme zaraz z polecenia. Kraków, Starowiślna 32/4.

GOSPODYNIA umiejąca dobrze gotować, potrzebna do 3 osób. Zgłoszenia: Firma „Świat Dziecka”, Kraków, Floriańska 24.

PANIENKA do 6-miesięcznej pielęgnacji przyjme na pół dnia. Zgłoszenia: Kraków, Baszłowa 157. 270

Posad poszukują

MŁODA uczenniczka ze znajomością buchalterii przedsiębiorczej, maszynopisania i języka francuskiego, poszukuje posady od 1 czerwca. Zgłoszenia: „Echo Krakowa”, pod: „758”.

BUCHALTER RUTYNOWANY — modułowy, poszukuje posady na godziny popołudniowe. Zgłoszenia: „Echo Krakowa”, „NR 545”. 583

Kupno

STEARYNE, gliceryne, lanoline, olejki zapachowe kupimy. Kraków, tel. 595-23.

SKŁEP urzędowy — dobry punkt kupny. — Kraków, Stradom 16/15.

Sprzedaz

MOTOCYKL „Victoria”, 196 cm³, stan prima, sprzedam Zgl.: Kraków, tel. 547-53.

„SINGERA” maszynę kłytą sprzedam zaraz. Kraków, św. Jana 3/8.

PAS skórzany 24 m, 230 szerokości sprzeda firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35.

WOZ płaonowy, parokony, 1000 kg wagi, sprzedam okazjynie. Oglądać: Zbroja, Kraków-Prądnik Czerwony, Dobrego Pasterza 49.

TAPCZANY, materace wiosienne, łózka, fotole, sprzeda Wesołowski Kraków, św. Marka 16.

Poszukiwanie się wzajemne

MICHAŁ FLOTA, Biała Podlaska, szuka Aleksandra Szuplaka (ze Lwowa). Wrocław, Jana Matejki 10, m. 5.

PIOTR LECH poszukuje żony Marii Lechowicz z córką Czesławą i synem Jerzym, zamieszkałych do roku 1944 we Lwowie, ul. Nowej Rzeźni 39b. Zgłoszenia: Zofia Pionkowska, — Tarnobrzeg.

Towarzyskie

STARZY, samotny wdowiec, wolny zawód, poszukuje uczciwej, ładnej budowy, zarządczyni domu, do lat 45. Muzyka, chętnie widzi na. Malżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia: „Echo Krakowa”, „Nr. 272”.

INTELIGENTNY, dobrze sytuowany, wesoło usposobiony kawaler, lat 30, pragnie poznać pannę rozumną, ładną i naprawdę zgrabną do lat 22. Cel: wspólne i wesołe opędzenie wolnych chwil. Zgłoszenia do „Echo Krakowa”, — „Nr. 273”.

KTOY z panów do lat 45 chciałby poznać w celu matrymonialnym pannę lat 30, krawczyńnię, mającą własne mieszkanie. Poważne szczegółowe oferty kierować: „Echo Krakowa”, „Nr. 271”.

Zguby-kradzieże

UNIEWAŻNIAM zgubioną dnia 26/IV 1946 książkę wojskową nr. 08945, wydaną przez RKU Kraków, na nazwisko Paliwoda Józef, gr

Lokale

TRZY-pokoje mieszkanie, superkomfort, zamienię na dwupokojowe. Zgłoszenia do „Echo Krakowa” pod: „269”.

ZAMIENIĘ 3-pokoje, komfort, „Cichy Kąć”, na Srdmieście. Oferty: Moczyńska, Kraków, Pierackiego 2.

Różne

NA DRUTACH WSZELKIE ROBOTY wykonuje starannie szybko, po cenach przystępnych Aleja Krakowska 24a/2. 843

WEZMĘ w dzierżawę domek z gruntem lub ogrodem, w okolicy Krakowa. Wiadomość: sklep, Kraków, Floriańska 19.

RADIOAPARATY naprawia szybko, solidnie i tanio: „TECHNIKA”, Kraków Jasna 10.

CENY OGŁOSZEŃ OBOWIĄZUJĄCE W „ECHO KRAKOWA”: W tekście (układ 4-szpaltowy (na 1 mm w jednej szpalce (szer szpalty 68 mm) 40.— zł. Za tekstem (układ 8-szpaltowy na 1 mm w jednej szpalce (szer szpalty 34 mm) 10.— zł.

UKŁAD TABELARYCZNY O 50% DROŻEJ — DROBNE OGŁOSZENIA: Za słowo 7.— zł. Poszukiwania pracy i poszukiwania rodzin za słowo 3.— zł. Pierwsze słowo i słowa tłustym drukiem liczy się podwójnie Najmniej liczy się za 10 słów.